

Pusta szkoła na Dąbrówce do likwidacji?



STR. 3

Dziś rusza MEDIATEKA

STR. 4

Wernisaż w odcieniu błękitu

STR. 8

BĘDZIE SIĘ DZIAŁO

Oficjalne otwarcie SOWY



Ulubiona „Cisza” Gabrieli Gorączko



Piątek

SDK: wernisaż Emilii Adamskiej

Sobota

INTERPIANO: spotkanie autorskie Kazimierza Zarzyki
MDK: prelekcja Jacka Kotuli
SIATKÓWKA:
• Sanoczanka – AZS UR II DevelopRes Rzeszów
• AZS UP TSV – Lubcza Raławówka

Niedziela

HOKEJ: Marma Ciarko STS – GKS Tychy
SDK: niemy film „Cyganka Aza”

Wtorek

ODK „Gagatek”: spotkanie ze św. Mikołajem

szczegóły imprez wewnątrz numeru

Więcej niż nieuwaga

Kosztowny manewr

Po raz kolejny doszło do groźnego wypadku na tzw. „okopisku” w ciągu ul. Jagiellońskiej, co tylko potwierdza, że należy tam szczególnie uważać. Pijany kierowca Opla zjechał na przeciwny pas ruchu, poważnie uszkadzając Lamborghini wartę... ponad milion złotych!



Zgodnie z informacją Komendy Powiatowej Policji, rankiem 66-letni mieszkaniec powiatu sanockiego poruszał się pojazdem marki Opel, a wykonując manewr wymijania wyjechał poza lewą krawędź swojego pasa ruchu i najechał na przód prawidłowo jadącego z naprzeciwka samochodu. Tym okazało się auto marki Lamborghini, prowadzone przez 69-letniego mężczyznę.

Oba pojazdy zostały uszkodzone, aczkolwiek nikt nie odniósł obrażeń. Przeprowadzone alkomatem badanie wykazało, że kierowca Opla miał w organizmie ponad 2 promile alkoholu, natomiast drugi kierujący był trzeźwy.

Policja apeluje do uczestników ruchu drogowego o zachowanie ostrożności, zwłaszcza obecnie, czyli po nastaniu zimowej aury. Szczególnie wymagającym odcinkiem jest rzeczony łuk na „okopisku”, gdzie już nie po raz pierwszy dochodzi do wypadku.

PP

Powyborcze rozdanie

Ministerialna teka

W składzie nowego rządu premiera Mateusza Morawieckiego, powołanego przez prezydenta Andrzeja Dudę, znalazła się Małgorzata Jarosińska-Jedynak, znana z wielu wizyt w Sanoku.

Dotychczasowa podsekretarz stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej otrzymała tekę ministra tego resortu.

Rodowita rzeszowianka w ubiegłych miesiącach wielokrotnie odwiedzała nasze miasto, angażując się w jego sprawy. W ostatnich wyborach

parlamentarnych bez powodzenia kandydowała w tutejszym okręgu nr 22 z listy PiS do Sejmu RP.

To właśnie niższa izba parlamentu w ciągu dwóch tygodni od powołania przez prezydenta zdecyduje o udzieleniu wotum zaufania dla nowego rządu.

(pp)



Wręczenie aktu powołania w Pałacu Prezydenckim

Inwestycje miejskie

Kolejne drogi wyremontowane



Kolejne ulice w mieście zostały wyremontowane

W tym roku na remonty dróg miejskich wydano ponad 65 mln zł. W planach są kolejne inwestycje, które mają poprawić bezpieczeństwo i komfort jazdy mieszkańców.

W mieście realizowanych jest wiele inwestycji drogowych. Kolejne ulice zmieniają swój wizerunek. Na ul. Batalionów Chłopskich w dzielnicy Dąbrówka i na ul. Cichej w Śródmieściu został położony nowy asfalt. To jednak nie koniec prac, które nadal postępują na ul. Cegielnianej i Jodłowej na Wójtostwie. Najwięcej prac prowadzonych jest na Dąbrówce: aleja Najświętszej Marii Panny, ulice: Kalinowa, Dworska, Graniczna i łącznik Okulickiego z obwodnicą Sanoka.

– Obecna kadencja przyniosła bardzo duży skok w realizacji zadań związanych z poprawą infrastruktury dro-

gowej. W poprzedniej kadencji przeznaczone na te cele wyniosły zaledwie 20 mln zł, a dziś jesteśmy na poziomie ponad 65 mln zł, a to jeszcze nie koniec. Na pewno na tym nie poprzestaniemy, bo plany są duże, a zapotrzebowanie wśród mieszkańców w poprawę infrastruktury jeszcze większe – powiedział Tomasz Matuszewski, burmistrz Sanoka.

Każda inwestycja w mieście wpływa na poprawę bezpieczeństwa oraz daje możliwości inwestycyjne dla mieszkańców i inwestorów, którzy coraz chętniej lokują swój kapitał w Sanoku.

Dcz

HSW S.A. Oddział Autosan

Setny autobus w Rzeszowie

Końcem listopada ostatnie cztery SANCITY 12LF CNG zostały dostarczone do Rzeszowa. Tym samym do stolicy Podkarpacia trafiło już sto autobusów naszej firmy.

Okrągłe sto pojazdów marki Autosan zasililo szeregi rzeszowskiej komunikacji miejskiej. HSW S.A. Oddział Autosan dostarczył ostatnie cztery SANCITY 12LF CNG i tym samym cała zakontraktowana dziesiątka pojazdów jest już u zamawiającego. Dostawa jest realizacją umowy zawartej z Gminą Miasta Rzeszowa w wyniku przetargu nieograniczonego na „Zakup ekologicznego taboru autobusowego” w części dotyczącej 12-metrowych pojazdów zasilanych CNG, wygranego przez Oddział Autosan. Autobusy przechodzą proces odbiorów technicznych, aby po ich pozy-

tywnym zakończeniu wyjechać na rzeszowskie ulice.

Dostarczone pojazdy zostały wyposażone między innymi w systemy informacji pasażerskiej, monitoringu, detekcji i gaszenia pożaru w komorze silnika, biletomaty obsługujące zarówno płatności gotówkowe, jak i realizowane za pomocą kart płatniczych oraz bramki liczące potoki pasażerskie. W 2020 i 2021 roku do Rzeszowa trafiło 60 sztuk SANCITY 12 LF CNG. W każdym autobusie znajduje się 27 miejsc siedzących, w tym 12 dostępnych bezpośrednio z niskiej podłogi.

Dcz



Kolejne cztery sztuki autobusów SANCITY 12LF CNG trafiło do stolicy Podkarpacia

„Tygodnik Sanocki”

Pismo samorządowe

redakcja@tygodniksanocki.pl

tygodniksanocki.pl

/tygodniksanocki

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku | Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13-463-16-34, kom. 697 979 971

Redaktor naczelny: Bartosz Błażewicz – bb@fr.pl | Redaguje zespół: Emilia Wituszyńska – emilia.wituszynska@gmail.com,

Dominika Czerwińska – czerwinska-d@wp.pl, Edyta Wilk – edytawilk@tygodniksanocki.pl, Piotr Paszkiewicz – piotr_paszkiewicz@wp.pl

Współpracują: Tadeusz Krotos, Lidia Tul-Chmielewska

Redakcja techniczna: Andrzej Borowski

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do biura ogłoszeń od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.00. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzech czwartych strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 463 16 34 lub oddziały „Ruch” SA.

Biuro Reklam i Ogłoszeń:

tel. 13-463-16-34

Druk:

Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa Drukarnia w Sosnowcu, ul. Baczyńskiego 25a 41-203 Sosnowiec

Likwidacja Szkoły Podstawowej nr 7

Uczniów nie ma, a koszty są. I to spore...

Podczas ostatniej sesji Rady Miasta Sanoka podjęto uchwałę intencyjną w sprawie zamiaru likwidacji Szkoły Podstawowej nr 7, która znajduje się w dzielnicy Dąbrówka. Obecnie w jej murach nie uczy się żaden uczeń.

Kres położonej przy ul. Piastowskiej 73 podstawówki z 50-letnią tradycją jest już raczej przesądzony. Radni podjęli uchwałę intencyjną, dotyczącą zamiaru jej likwidacji. Obecnie w szkole nie odbywają się żadne lekcje. Wcześniejsze próby jej zamknięcia spotykały się ze sporym oporem wśród rodziców dzieci, które uczęszczają do placówki.

Zasady likwidacji szkoły publicznej określa artykuł 89 ustawy Prawo oświatowe, zgodnie z którym podstawówka może zostać zlikwidowana z końcem roku szkolnego przez organ prowadzący po zapewnieniu przez niego uczniom możliwości kontynuowania nauki w innej placówce publicznej tego samego typu. Ponadto organ zobowiązany jest najpóźniej na sześć miesięcy przed terminem likwidacji szkoły – czyli w tym przypadku do końca lutego 2024 r. – poinformować o tym zamiarze rodziców dzieci, które tam uczęszczają, właściwego kuratora oświaty, związku zawodowego i wystąpić do Podkar-

packiego Kuratora Oświaty o wydanie opinii w tej sprawie. Szkoła może ulec likwidacji dopiero wtedy, jeśli zostaną spełnione wszystkie formalności.

– Do procedury likwidacji wybrana została najmniejsza szkoła spośród prowadzonych przez Urząd Miasta Sanoka. Jest to szkoła o strukturze organizacyjnej z klasami I-III, usytuowana w dzielnicy Dąbrówka przy ul. Piastowskiej. Główną przesłanką do likwidacji placówki było samoistne zaprzestanie jej funkcjonowania od 1 września 2023 r., spowodowane malejącą z roku na rok liczbą uczących się tam dzieci. Od 2021 r. w szkole funkcjonowały tylko dwie klasy, natomiast w bieżącym roku szkolnym nie został tam zapisany żaden uczeń. Rodzice dzieci z klasy II podjęli decyzję o przeniesieniu jedenastu uczniów do SP8 – wyjaśniła Irena Penar, naczelnik Wydziału Edukacji, Kultury i Turystyki.

Ponadto miasto musi dostosować sieć szkół do



Budynek Szkoły Podstawowej nr 7 przy ul. Piastowskiej

zmian demograficznych, które nie tylko w Sanoku są bardzo widoczne. Spadek liczby uczniów na przestrzeni ostatnich lat jest znaczący. W ubiegłym roku w naszym mieście urodziło się tylko 172 dzieci, natomiast w bieżącym – zaledwie 105. To pięć klas podstawowych na osiem szkół oświa-

towych w całym Sanoku. Wielu rodziców mieszkających w obwodzie tej szkoły mieszka za granicą, ponadto wolą posyłać swoje pociechy do szkoły o pełnej strukturze, czyli z klasami I-VIII, by przez kilka lat pozostały w jednym środowisku, bez konieczności zmian.

Po likwidacji szkoły uczniowie zostaną włączeni do najbliższej placówki, czyli SP2. Szkoła ta ma zdecydowanie większy standard jeśli chodzi o warunki kształcenia i wyposażenie, znajduje się tam stołówka i świetlica szkolna. W sytuacji likwidacji „Siódemki” dzieci będą miały

pokrywane wydatki na dojazd komunikacją miejską.

W 2021 r. miasto wydatkowało na funkcjonowanie szkoły ponad 800 tys. zł, zaś w 2022 i do sierpnia 2023, gdy pozostały już tylko dwie klasy – odpowiednio 683 i 607 tys. zł. Planuje się, że do 31 sierpnia przyszłego roku, czyli z dniem zakończenia funkcjonowania szkoły, miasto wyda na jej utrzymanie blisko 190 tys. zł. Koszt jednego ucznia w SP7 jest najwyższy, jeśli chodzi o wszystkie szkoły podstawowe, a wynosi 28 tys. zł. Dla porównania w SP2 to niespełna 14 tys. zł. Poprzez ewentualną likwidację szkoły miasto zaoszczędzi ponad 400 tys. zł.

Mimo faktycznego braku nauki w „Siódemce” zatrudniony jest dyrektor, który wykonuje swoje obowiązki w szkole, do której przeszli uczniowie, czyli SP8. Na etacie jest też jeden nauczyciel, obecnie przebywający na urlopie rodzicielskim. Ponadto zatrudnieni są: księgowy (na 0,37 etatu) i osoba sprzątająca (na 0,25). Miesięczne koszty wynoszą 12 tys. zł. Na razie nie wiadomo, co będzie znajdowało się w budynku po jeszcze istniejącej szkole.

dcz

Sprawozdanie między sesjami

Listopadowe podsumowanie

Z okazji Święta Niepodległości w Sanockim Domu Kultury odbyły się spektakle przygotowane przez mieszkańców pod kierownictwem księdza Dominika Długosza. W przedsięwzięciu wzięło udział ponad sto osób, a trzy przedstawienia odbyły się przy pełnej widowni. 30-lecie istnienia obchodził Zespół Tańca Ludowego „Sanok”. Odbyły się także spotkania z mieszkańcami dzielnic Wójtostwo i Zatorze.

– Podsumowałem podjęte działania, zrealizowane inwestycje, a także przedstawiłem plany na przyszłość. Omówiliśmy bieżące sprawy i problemy w dzielnicach. Wszelkie uwagi, wnioski i pomysły, które mieszkańcy zgłaszali, zostały odnotowane i są analizowane przez pracowników wydziałów. Serdecznie dziękuję ludziom, którzy poświęcili swój czas i wzięli udział obydwu spotkaniach. I zapraszam mieszkańców Olchowca na spotkanie – 8 grudnia o godz. 18 w sali gimnastycznej SP6 – powiedział wójt miasta.

Przedsiębiorstwo Budowlano-Usługowe „KROSPOL” realizuje roboty ziemne i fundamentowe przy SP2 – dla planowej sali gimnastycznej

Podczas ostatnich obrad burmistrz Tomasz Matuszewski przedstawił sprawozdanie z działalności pomiędzy sesjami. Mówił między innymi o ważnych uroczystościach, jakie odbyły się w mieście, a także o realizowanych inwestycjach.



Burmistrz i jego zastępcy podczas sesji Rady Miasta Sanoka

i budynku łącznika pomiędzy szkołą a nową salą. Planuje się również przebudowę szkoły i dostosowanie jej do wymogów ustawy o zapewnieniu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami. Wartość inwestycji wynosi ponad 13,5 mln zł. Firma „Solkan” po wykonaniu prac przygotowawczych do przebudowy SP8 przystąpiła do wykonywania fundamentów pod

planowany szyb windy. Podczas prac ziemnych natrafiono na istniejący fundament nowożytny. Po udokumentowaniu znaleziska sprawa złożona została do Konserwatora Zabytków. Jego decyzja pozwoli na wznowienie prac budowlanych. Całe zadanie obejmuje swym zakresem podniesienie efektywności energetycznej budynku poprzez przebudowę i docieplenie elewa-

cji, docieplenie stropu nad 2 piętrem, wymianę pokrycia, instalacji c.o., oświetlenia i wykonanie paneli fotowoltaicznych. Wartość inwestycji to prawie 7 mln zł. Gmina na modernizację infrastruktury szkolnej uzyskała dofinansowanie w wysokości blisko 17,5 mln zł z programu „Polski Łód”. Natomiast całość inwestycji polegającej na modernizacji infrastruktury

szkolnej SP2 i SP8 wynosi 20,6 mln zł.

Przedsiębiorstwo Budowlano-Melioracyjne „TOLOS” realizuje prace związane z zabezpieczeniem osuwiska przy ul. Kościuszki. Firma wykonuje obecnie palisadę żelbetową, złożoną z mikropali. Wartość inwestycji to ponad 2 mln zł, a dofinansowanie – ponad 1,6 mln zł z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Planowany termin zakończenia prac to 31 grudnia 2023 r. Trwają roboty wyburzeniowe przy przebudowie Żłobka nr 2; dofinansowanie z „Polskiego Ładu” wynosi blisko 2 mln zł. Wykonano budowę i modernizację drogi dojazdowej do gruntów rolnych w obrębie Olchowca za kwotę ponad 100 tys. zł, z dofinansowaniem w wysokości 80 tys. zł. Wykonawca zakończył roboty w budynku byłego Gimnazjum nr 3 przy ul. Lipińskiego, gdzie powstaje Strefa Odkrywania Wyobraźni i Aktywności. Trwa weryfikacja ofert z przetargu na dostosowanie pomieszczeń do potrzeb Biblioteki Pedagogicznej – wartość dofinansowania to 2 mln zł.

Zakończono realizację projektu dotyczącego opracowania „Planu Zrównoważonej Mobilności 2030+”, obejmującego Gminę Miasta Sanoka, Gminę Sanok, Gminę Zagórz, Gminę Lesko, Gminę Bukowsko, Gminę Zarszyn, Gminę Besko, Gminę Tyrawa Wołoska, Powiat Sanocki oraz część

Powiatu Leskiego”. Projekt został rozliczony przez Instytucję Pośredniczącą, tj. Centrum Unijnych Projektów Transportowych. Zakończono realizację dwóch projektów w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014–2020: „Wyznaczenie i wyniesienie przejść dla pieszych przy ul. Langiewicza i ul. Rybickiego oraz doposażenie SP2, SP4 i SP9 w zakresie edukacji komunikacyjnej” oraz „Wyznaczenie i wyniesienie przejść dla pieszych przy ul. Kawczyńskiego i ul. Wyspiańskiego oraz doposażenie SP1, SP3 i SP6 w zakresie edukacji komunikacyjnej”. W wyniku realizacji projektów wyznaczono i wyniesiono przejścia dla pieszych i zakupiono symulatory przejść dla pieszych dla sanockich szkół podstawowych. Dofinansowanie dla dwóch projektów ze środków programu wyniosło niespełna 500 tys. zł.

W Uczelni Państwowej został zrealizowany projekt Fundacji Otylii Jędrzejczak pod nazwą „Sport jest kobietą – Śniadanie Mistrzyń”. Grupa 210 uczestników wydarzenia wzięła udział w wykładach motywacyjnych i rozmowach z kobietami sportu. Tematem wiodącym dyskusji było uzależnienie od nowoczesnych technologii i ich wpływ na kondycję fizyczną i psychiczną.

Dcz

MEDIATEKA

Otwarcie Strefy Odkrywania, Wyobraźni i Aktywności

Już dziś oficjalne otwarcie Strefy Odkrywania, Wyobraźni i Aktywności. To lokalne centrum nauki, które wzbogaca społeczność o nowe środowisko edukacyjne. SOWA prowadzona jest przez Miejską Bibliotekę Publiczną. Centrum Nauki „Kopernik”, które wspiera merytorycznie sanocką strefę, promuje ideę uczenia się opartą na samodzielnym poszukiwaniu, odkrywaniu i eksperymentowaniu.



SOWA to miejsce do rozbudzania miłości do nauki

SOWA to przestrzeń złożona z kilkunastu stanowisk badawczych. Można przy nich samodzielnie odkrywać zjawiska przyrodnicze, stworzyć własny film animowany, sprawdzić symetrię swojej twarzy, dowiedzieć się, jak działa pamięć ultrakrótkotrwała i czym różni się od krótko-

trwalej. Można też posłuchać muzyki nie uchem, a łokciem, narysować „lustrzany” obraz i zmierzyć się z siłą grawitacji. SOWA pomaga dzieciom i dorosłym poczuć radość z doświadczania i zdobywania wiedzy przez swobodne eksperymentowanie. Tak zaprojektowane środowisko ucze-

Ze względu na rozpoczynający się remont pomieszczeń na pierwszym piętrze budynku, który będzie użytkować filia Wojewódzkiej Biblioteki Pedagogicznej w Krośnie, możliwość zwiedzania przestrzeni SOWA będzie ograniczona. W grudniu 2023 roku zwiedzanie będzie możliwe tylko dla uczniów sanockich szkół podstawowych, zgodnie z harmonogramem ustalonym z dyrekcją szkół. Pełne otwarcie MEDIATEKI Sanok dla wszystkich chętnych nastąpi na początku przyszłego roku.

nia się to laboratorium dostępne dla wszystkich, które skłania do współpracy, rozbudza ciekawość, kreatywność i poczucie sprawczości.

Częścią SOWY jest także Majsternia – miejsce dla tych, którzy lubią główkować. Tu nie ma instrukcji ani podpowiedzi. Są za to wyzwania i zestawy akcesoriów, ułatwiających mierzenie się z zadaniami. Można samodzielnie zbudować most, wieżę, katapultę czy obiekty latające.

Inicjatywa SOWY zakłada rozwój ogólnopolskiej sieci lokalnych centrów nauki, do których przenoszone są najlepsze doświadczenia edukacyjne i wystawiennicze z „Kopernika”. Powstają one w całym kraju. Nasza placówka jest już 31. strefą na terenie Polski. Dzięki współpracy Multibiblioteki i Centrum Nauki „Kopernik” do Sanoka ma szansę przyjechać Naukabus, Planetobus lub wystawa „O!Matmo”, które podróżują po Polsce w ramach programu „Nauka dla Ciebie”.

Dcz

Oświadczenie burmistrza Tomasza Matuszewskiego Łatwo jest krytykować, trudniej pracować dla miasta

Szanowni państwo, jako że po raz kolejny na potrzeby zbliżającej się kampanii wyborczej wywołano temat rzekomo dramatycznej sytuacji budżetowej Sanoka, czuję się w obowiązku zabrać głos w sprawie.



Straszenie mieszkańców fatalnym stanem finansów miasta weszło niektórym radnym tak bardzo w krew – zwłaszcza Sławomirowi Mikliczowi i Damianowi Biskupowi – że zapewne sami już w to uwierzyli i z przejęciem co jakiś czas o tym alarmują. Zapytacie państwo: czy słusznie? Otóż nie! Mogę w tym miejscu retorycznie zapytać: skoro jesteśmy nad finansową przepaścią, to dlaczego miasto dalej funkcjonuje, inwestuje i tworzy nowe projekty. Dlaczego? Bo obecnie średnie zadłużenie miast w Polsce według BGK wynosi 66%. Zadłużenie Sanoka jest zaś na poziomie 55%, czyli do średniej jeszcze nam sporo brakuje. Moi oponenti milczą jednocześnie w kwestii tego, dlaczego w ogóle miasta w Polsce są zadłużone. Nie poruszają jej, bo doskonale wiedzą – choć akurat to sprytnie pomijają w swych wypowiedziach – że obecna sytuacja w decydującej mierze nie zależy od burmistrza czy też rady miasta. To ustawodawca i stanowiące prawo oaz pędząca inflacja i sytuacja geopolityczna wpływają zasadniczo na budżety samorządów. Nikt nie chce zamykać szkół, likwidować linii autobusów, ani płacić tyle za energię. Samo wynagrodzenie osobowe w mieście wzrosło z 61 mln zł w 2018 roku do 120 mln zł w 2024 r. To rozrzutność burmistrza? Nie, to obowiązujące przepisy płacowe, które musimy stosować. Takich przykładów jest więcej. To zaś

oznacza stale wzrastające wydatki, na które nie mamy realnego wpływu. A gdzie poza tym, takie jak koszty energii, paliwa, itd. Na te ceny także jako miasto wpływu nie mamy. Mimo tych obiektywnych trudności finansowych, z którymi mierzyć się państwo także w swoich gospodarstwach domowych, nie składamy broni. Skutecznie i efektywnie zarządzamy miastem, utrzymując wszystkie jego jednostki. Co więcej – o czym od panów Miklicza i Biskupa zapewne się nie dowiecie – w obecnej kadencji możemy się pochwalić inwestycjami w infrastrukturę drogową na poziomie trzy razy większym niż w poprzedniej, a aż dziesięciokrotnie większym w dziedzinie edukacji i nowych mieszkań komunalnych. Realizujemy przy tym inwestycje, które mają w przyszłości dać Sanokowi oszczędności i dynamiczny rozwój. Tworzymy miejsca dla rozwoju przedsiębiorczości.

Powtórzę zatem to, co już kiedyś mówiłem: łatwo jest krytykować, a o wiele trudniej codziennie pracować dla miasta. Jeżeli panowie nie macie chęci i pomysłu by pomóc, to przynajmniej nie przeszkadzajcie. A do Was, drodzy sanoczaninie, mam prośbę – szukając rzetelnych informacji o mieście nie polegajcie na internetowych wpisach kilku frustratów, ale sięgnijcie do wiarygodnych źródeł, bo tylko te dadzą wam prawdziwy obraz stanu Sanoka.

Uroczystość w MOPS

Obchodzono Dzień Pracownika Socjalnego

Z okazji corocznego Dnia Pracownika Socjalnego w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej odbyło się spotkanie z myślą o tych, dla których to święto ustanowiono.

Dyrektor Rafał Gużkowski złożył pracownikom życzenia satysfakcji w niesieniu pomocy drugiemu człowiekowi. Wyraził również podziękowanie za ich zaangażowanie w spełnianiu niełatwych obowiązków.

W spotkaniu uczestniczyli także przedstawiciele władz miejskich – burmistrz Tomasz Matuszewski, przewodniczący rady Andrzej Romaniak i skarbnik Ewa Zamaria.

pp

Ogólnopolski Dzień Seniora obchodzony jest w całym kraju. Święto ma na celu przede wszystkim docenienie ogromnej roli seniorów w społeczeństwie, ich aktywizację i zachęcenie do podejmowania różnych działań. W „Gagatku” organizowane są różne formy aktywności dla osób starszych, jak zabawy taneczne, spotkania świąteczne, wycieczki, czy ogniska. W klubie działa grupa wokalna, prowadzone są też zajęcia z gimnastyki. Jednak najważniejsza jest rodzinna atmosfera oraz możliwość wspólnego spędzenia czasu.

Seniorów i zaproszonych gości powitała Anna Kikta, kierownik placówki. Taneczną laurkę dla seniorów zaprezentowały dziecięce zespoły taneczne: Swing i Hip-Hopek. Na scenie pojawiali się sami seniorzy, którzy zaśpiewali humorystyczne piosenki, zachęcając pozostałych do wspólnej zabawy wokalne. W ubiegłym tygodniu klubowicze wzięli udział w przeglądzie twórczości „Senioriada Lesko”, gdzie zaprezentowali program artystyczny pt. „Ona i on”. Aktorzy również przedstawili zabawny skecz zaproszonym gościom.

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”

Ogólnopolski Dzień Seniora

Listopad to miesiąc, w którym obchodzony jest Ogólnopolski Dzień Seniora. To szczególny moment, gdy możemy podziękować seniorom za ich lata pracy i trud, jaki włożyli w nasze społeczeństwo. Z tej okazji w Osiedlowym Domu Kultury „Gagatek” odbyło się wyjątkowe spotkanie.



Dzień Seniora w ODK „Gagatek”

– Cieszę się, że tak wyjątkowy dzień na stałe wpisał się w kalendarz uroczystości organizowanych przez osiedlowe domy kultury. Życzę wam dużo zdrowia, nieustającej energii do marzeń i planowania oraz pogody ducha i długich lat

życia. Niech jego jesień będzie czasem rzeczy, które dotychczas się nie spełniały – powiedział Bogdan Florek, prezes Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Wiceburmistrz Artur Kondrat podkreślał, że seniorzy są

bardzo ważni w naszym społeczeństwie. W Sanoku na 36 tys. mieszkańców, seniorów jest aż 11 tys. Goście otrzymali od najmłodszych kwiatki, a później bawili się na wspólnej potańcówce.

Dcz

RAZEM BEZPIECZNIEJ

– poprawa jakości życia i zapobieganie przestępczości w Gminie Sanok

Jedną z podstawowych funkcji współczesnego państwa jest zapewnienie obywatelom poczucia bezpieczeństwa i porządku publicznego. W procesie tym kluczową rolę odgrywają społeczności tworzone przez mieszkańców świadomych potencjalnych zagrożeń. Przestępczość, jak się nam często wydaje, nie jest zjawiskiem odległym i obcym. Jej ofiarą możemy stać się w różnym stopniu nasilenia na różnych etapach życia. Dlatego tak ważne są działania zapobiegawcze i reakcyjne w powyższym zakresie.

Dzięki dofinansowaniu z Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie w ramach „Rządowego Programu Ograniczania Przestępczości i Aspołecznych Zachowań RAZEM BEZPIECZNIEJ im. Władysława Stasiaka na lata 2022–2024”, Gmina Sanok realizuje projekt pn. „Zwiększenie bezpieczeństwa na terenie Gminy Sanok poprzez montaż monitoringu w miejscach publicznych”. To kompleksowe przedsięwzięcie, mające na celu wzmocnienie bezpieczeństwa w miejscach publicznych.

Projekt umożliwia m.in. montaż monitoringu wizyjnego w dziesięciu różnych punktach na terenie gminy. Wybrane przez samorząd lokalizacje nie są przypadkowe. To szkoły i placówki sportowe, place zabaw czy punkty drogowe, cechujące się zwiększonym ryzykiem występowania zachowań naruszających prawo. Zadania inwestycyjne uzupełnione zostały o komplementarne działania edukacyjno-informacyjne, w tym druk i kolportaż mini poradnika pn. „Jak dobrze mieć sąsiada”, zakup i przekazanie gadżetów odblaskowych w ramach akcji pn. „Daj się zobaczyć na drodze”, wyjazdy edukacyjne młodzieży do Zakładu Karnego w Uhercach Mineralnych czy kursy pierwszej pomocy.

Część dedykowana społeczności lokalnej ma na celu zwiększenie świadomości nt. przestępstw nie tylko drogowych, ale także tych związanych z codziennym życiem. Skuteczna edukacja jest najlepszym narzędziem w walce z przestępczością i aspołecznymi zachowaniami. Mieszkańcy często nie zdają sobie sprawy z zagrożeń, nierzadko są łatwowierni, mało zapobiegawczy, a swoim zachowaniem wręcz „zapraszają złodzieja”. Dlatego tak ważna jest właściwa edukacja, która skutecznie nakreśli właściwe sposoby zachowania się w sytuacjach związanych z zagrożeniem. Tego typu inicjatywy są bardzo pożądane wśród mieszkańców i zawsze cieszą się dużą popularnością.

Pobudzanie zachowań samopomocowych i wzmocnianie znaczenia więzi społecznych ma szczególne znaczenie w stosunku do osób samotnych, niesamodzielnych, niepełnosprawnych czy w podeszłym wieku – bez względu na płeć. Przestępczość i aspołeczność są szkodliwe zarówno dla sprawców, jak i ofiar, a także dla całego społeczeństwa. **Dlatego też na co dzień bądźmy świadomi i odpowiedzialni ryzyka wystąpienia przestępstwa, nauczmy się przede wszystkim jak można mu skutecznie zapobiec i jak reagować, kiedy już ma miejsce.**



Pierwsze zajęcia małych studentów

Do Uczelni Państwowej powróciła Akademia Małego Żaka

Pierwsze zajęcia nowo zrekrutowanych żaków odbyły się w Centrum Symulacji Medycznej na kierunkach ratownictwo medyczne i pielęgniarstwo.



W pierwszej kolejności dzieci zapoznają się z pracą Szpitalnego Oddziału Ratunkowego. Ich wielkie zainteresowanie wzbudził ambulans. Młodzi studenci mogli zapoznać się z profesjonalnym wyposażeniem karetki i zobaczyć, jak wygląda praca SOR-u. Oczywiście nie zabrakło rozpoznawania oznak życiowych i podejmowania prób resuscytacji. Po przerwie przyszedł czas na kierunek pielęgniarstwo. Dzieci mogły m.in. wyposażyć w odpowiednie narzędzia wybrane modele anatomiczne i posłuchać bicia serca, czy dokonać pomiaru saturacji, używając odpowiednich przyrządów medycznych. Jednak najwięcej radości sprawiły wszystkim sale pediatryczna i położniczo-ginekologiczna.

16 grudnia w Instytucie Nauk Społecznych odbędą się kolejne zajęcia na kierunku pedagogika.

Sukces uczniów Zespołu Szkół nr 3

Zwycięstwo w okręgowym turnieju maszyn wodnych

Podczas turnieju w Tarnowie wystąpiły dwie drużyny z Zespołu Szkół nr 3 z klas: 5TM w składzie – Przemysław Sech, Jakub Iwanik i Szymon Fedak (nazwa drużyny „Dream Team”) oraz 4TE w składzie – Patryk Smarkucki, Mateusz Leśniak i Jarosław Wójcik (nazwa drużyny „Prądownicy”).

Turniej przeprowadzony został w dwóch konkurencjach: moc turbiny oraz wydajność turbiny. W tej pierwszej drużyny ZS3 wzięły udział z bardzo dobrym skutkiem, gdyż uczniowie tworzący skład „Dream Teamu” wywalczyli pierwsze miejsce, uzyskując awans do finału ogólnopolskiego, który 9 grudnia odbędzie się w Warszawie.

„Dream Team” osiągnął również najlepszy wynik w konkurencji moc turbiny. Natomiast drużynie „Prądownicy” tym razem nie udało się uzyskać wyniku, który kwalifikowałby ich do finału, ale obiecują walkę za rok. Pierwsze trzy zespoły zostały obdarowane przez organizatorów cennymi nagrodami rzeczowymi, a pozostali dyplomami za uczestnictwo.



Zwycięska drużyna „Dream Team”

Rozstrzygnięto konkurs

Zdolni fotografowie

Przed tygodniem miało miejsce rozstrzygnięcie Konkursu „Fotografowanie moją pasją” i otwarcie jego wystawy. W zmaganiach wzięło udział 60 uczestników, którzy oddali ponad 150 prac. Wystawę można oglądać do 7 grudnia w ODK „Puchatek”.



Wyniki konkursu

I kategoria wiekowa do 15 lat

Temat: Natura i Krajobraz

1 miejsce – Adrian Sawicki

2 miejsce – Gabriel Sawicki

3 miejsce – Dominik Mateja

Wyróżnienia: Maciej Lorenc, Dawid Giera, Sara Niemczyk, Paweł Lorenc, Kamil Tomczewski

Temat: Człowiek i różne przejawy jego życia

1 miejsce – Klara Szwarc

2 miejsce – Błażej Żak

3 miejsce – Sara Niemczyk

II kategoria wiekowa 15-25 lat

Temat: Natura i Krajobraz

1 miejsce – Amelia Jakielaszek

2 miejsce – Kacper Michnowicz

3 miejsce – Daria Morawa

Wyróżnienie: Julia Wichor

Temat: Człowiek i różne przejawy jego życia

1 miejsce – Kacper Michnowicz

2 miejsce – Joanna Juszcak

3 miejsce – Sergiusz Mazur

Wyróżnienia: Daria Morawa, Gabriela Szymańska, Sabina Kościółek, Katarzyna Wach

Konferencja Rektorów Publicznych Uczelni Zawodowych

Mateusz Kaczmarski wiceprzewodniczącym

Podczas XI Nadzwyczajnego Zgromadzenia Plenarnego Konferencji Rektorów Publicznych Uczelni Zawodowych, odbywającego się w Uniejowie, Mateusz Kaczmarski z Uczelni Państwowej w Sanoku został przez członków zgromadzenia jednogłośnie wybrany na wiceprzewodniczącego KRePUZ.



Szkoła Podstawowa nr 4

Rozstrzygnięto jesienny konkurs

W „Czwórcę” został rozstrzygnięty konkurs plastyczny „KAPELUSZ PANI JESIENI”, do których przystąpili uczniowie klas I-III.

Konkurs cieszył się dużym zainteresowaniem dzieci. Organizatorzy otrzymali ponad 30 prac, które zostały ocenione na podstawie kryteriów: estetyka, oryginalność i pomysłowość wykorzystania różnorodnych materiałów. Komisja powołana do wyłonienia zwycięzców miała trudne zadanie, ponieważ wszystkie prace były bardzo pomysłowe oraz wymagały ogromnego zaangażowania

i kreatywności. Jury konkursu jednomyślnie postanowiło, że wszystkie prace zostaną wyróżnione za ciekawe pomysły i piękne wykonanie.

Podczas uroczystości pan dyrektor podziękował uczniom i ich rodzicom za zaangażowanie i ogromny wkład pracy w wykonanie przepięknych jesiennych kapeluszy. Następnie wręczył nagrodzonym dyplomy i upominki.



Wyniki konkursu „Kapelusz Pani Jesieni”:

I miejsca: Sebastian Kmiołek, Amelia Świdurska, Noemi Hydel, Maja Zarosa, Jagoda Michalak, Kamila Baranowska, Marlena Suska, Alicja Terebecka, Karolina Skuza, Milena Krzysztopolska, Milena Bieda, Damian Piecuch, Szymon Ryfa, Hanna Kucharska, Emma Maślak, Magdalena Lorenc, Aleksandra Lorenc, Alan Lorenc, Marlena Stadnik, Nina Czerniecka, Zuzanna Śliwiak, Aleksandra Hryszko, Aleksandra Wojtas.

II miejsca: Michał Waleszczyński, Justyna Jaskółka, Oliwier Bochnak, Karolina Stabryla.

III miejsca: Maja Lech, Julian Lech, Aleksandra Zegarska, Liliana Krowiak, Łucja Bojeczko, Łukasz Buczek, Alan Bąk.

Kolumnę opracowała: EMILIA WITUSZYŃSKA

Państwowa Szkoła Muzyczna

Kolejne sukcesy uczniów

W Budapeszcie odbył się 11. Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. György'ego Ferenczy'ego. Organizowana co dwa lata impreza poświęcona jest głównie muzyce Fryderyka Chopina, a uzupełnieniem są utwory związanych z nim romantyków i kompozytora z kraju pochodzenia uczestnika. W tegorocznej edycji wzięły udział 132 osoby z państw Europy Środkowej i Wschodniej, których oceniało międzynarodowe jury, złożone z uznanych pianistów. Konkurs odbywa się pod patronatem Międzynarodowej Federacji Towarzystw Chopinowskich.



Pierwszy raz w tym prestiżowym wydarzeniu wystąpiły reprezentantki Państwowej Szkoły Muzycznej – Paulina Zubel i Olga Drozdowska. Dziewczyny uczęszczają do klasy fortepianu Oksany Drozdowskiej. Zubel świetnie wykonała Impromptu As-dur i Walc Es-dur, zajmując 2. miejsce w swojej kat. wiekowej. W programie Drozdowskiej oprócz utworów Chopina znalazło się też Preludium S. Bortkiewicza, za którego wykonanie otrzymała nagrodę specjalną.

Podobnym sukcesem zakończył się udział wokalistek PSM w Ogólnopolskim Konkursie im. Barbary Kostrzewskiej w Rzeszowie. Impreza ta ma dużą renomę, corocznie gromadząc najlepszych uczniów klas śpiewu szkół muzycznych II stopnia z całej Polski.

Konkurs składał się z dwóch etapów, a pierwszy miał charakter eliminacji. Jury, w skład którego wchodziły Monika Fedyk-Klimaszewska i Katarzyna Oleś-Blacha (obie znane sanockiej publiczności z Festiwalu im. A. Didura), pracujące pod przewodnictwem Ryszarda Cieśli, do drugiego etapu dopuściło 12 uczestników, wśród których znalazły się Klaudia Kita i Amelia Szmidt. Po ogłoszeniu wyników I etapu zarówno Amelia i Klaudia, jak również towarzyszące im nauczycielki – Monika Brewczak i Monika Fabisz oraz pianista Maciej Janas, w poczuciu sukcesu rozjechali się domów, zapewne nieśmiało myśląc o czymś więcej. Jednak to, co wydarzyło się następnego dnia, pod-

czas drugiego etapu, przeszło ich najśmielsze oczekiwania. Wspierane przez akompaniatora dziewczyny zaśpiewały brawurowo, a efekt znalazł uznanie w oczach komisji, która postanowiła Klaudii przyznać 2. miejsce, a Amelii wyróżnienie. Zwieńczeniem sukcesu był dyplom za akompaniament, przyznany Janasowi. Sukces jest tym większy, iż klasa śpiewu w naszej szkole istnieje od 5 lat, a pierwsi absolwenci tej specjalności opuścili mury szkoły przed niespełna dwoma laty. Ogromny talent obu dziewcząt, uzupełniony pracowitością i staraniami ich pedagożek oraz muzikalnością pianisty, złożyły się na ten wspaniały sukces.

ew

Wysyp stypendiów dla talentów

Filip Siwiecki i Kacper Kosztyla otrzymali stypendia Fundacji Santander Bank Polska. Aby znaleźć się w elitarnym gronie 37 stypendystów, reprezentujących różne dziedziny kultury, uczniowie PSM musieli przejść wieloetapową kwalifikację i zostać wybranymi spośród prawie 5000 złożonych wniosków.

Ponadto na uroczystej gali w Warszawie zostali zaproszeni do zaprezentowania się na estradzie i wykonania w duecie dwóch utworów, a oprócz nich zaszczytu tego dostąpiło jedynie dwoje wykonawców. Byli to skrzypek i iluzjonistka. Nagranie z uroczystości i owacyjne przyjęcie sanockich mistrzów można obejrzeć na facebooku Fundacji Santander.

Jakiś czas później w Filharmonii Podkarpackiej w Rzeszowie aż dziewięciu uczniów naszej szkoły otrzymało stypendia artystyczne w ramach Programu Wspierania Młodzieży Uzdolnionej „Nie zagubić talentu”, przyznawane przez Zarząd Województwa Podkarpackiego. Było to czterech akordeonistów – oprócz już wspomnianych



Filip Siwiecki i Kacper Kosztyla w Warszawie

także Dawid Siwiecki i Mateusz Neckar, klawecistka Justyna Jakima (grająca z Dawidem w duecie klawierowo-akordeonowym), pianistki Laura Pietryka i Paulina Zubel, skrzy-

paczka Emilia Linka oraz flecistka Sara Niemczyk. Ta ostatnia dostąpiła zaszczytu umilenia swoim śpiewem uroczystości. Warto nadmienić, iż tak licznej grupy stypendystów nie miała żadna inna szkoła z Podkarpacia.

Sanoccy uczniowie zostali także po raz kolejny docenieni przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, czego wyrazem było przyznanie Kosztyle dorocznej nagrody. Jej wręczenie miało miejsce w Sali Balowej Zamku Królewskiego w Warszawie. Wszystkie te wyróżnienia z pewnością dopingują laureatów do dalszego rozwijania swoich uzdolnień i pomagają w realizacji kolejnych marzeń i podejmowania nowych wyzwań.

– Calej nagrodzonej grupie naszych stypendystów należą się ogromne gratulacje, gdyż zasłużyli na te wyróżnienia ogromną pracą – podkreślił Tomasz Tarnawczyk, dyrektor PSM. (ew)

Wojewódzki Konkurs Wiedzy o Rodzinie Ulmów

W hołdzie bohaterom z Markowej

Sześćdziesięciu uczniów szkół podstawowych i średnich zgromadził Wojewódzki Konkurs Wiedzy o Rodzinie Ulmów, zorganizowany w Uczelni Państwowej pod patronatem posłów Piotra Uruskiego i Piotra Babinetza.

Nagrodzonych zostało 19 osób, które odebrały wysokiej jakości sprzęt elektroniczny (tablety, głośniki), pozycje książkowe i gadzety muzyczne. Natomiast wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe dyplomy i paczki ze słodyczami. Dla uczniów i ich opiekunów przygotowano również poczęstunek, jak i film dotyczący tytułowego zagadnienia. Jurorami w konkursie byli: Emilia Kot, Jarosław Serafin, Piotr Kobiałka i o. Rafał Antoszczuk.

Konkurs dofinansowano ze środków Instytutu Dziedzictwa Myśli Narodowej w ramach Funduszu Patriotycznego – edycja 2023 „Wydarzenia patriotyczno-artystyczne poświęcone życiu i postawie rodziny Ulmów”.



ew Laureaci konkursu

Biuro Wystaw Artystycznych – Galeria Sanocka

Wernisaż wystawy „Piąty smak”

W BWA odbył się wernisaż Dagmary Jemioły-Hryniewickiej. Malarka jest weganą i działającą aktywistką. Absolwentka Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach broni zwierząt, jak tylko może. Jej sztuka często zwraca uwagę na bezsens ich zabijania i traktowania jako pożywienie.



„Piąty smak”, inaczej zwany „umami”, został wyodrębniony jako ten dodatkowy, który występuje obok znanych nam już odczuć słodkiego, słonego, gorzkiego czy kwaśnego. Piąty smak natomiast porównywalny jest do smaku rosołu,

suszonych ryb, ale również suszonych grzybów, czy sosu sojowego. Jednak w swoim odczuciu przede wszystkim nawiązuje do smaku mięsa.

Nasza tradycja kulinarna głównie składa się z potraw mięsnych. My, ludzie, lubuje-

my się w tym smaku, nie zwracając uwagi na to, co też się pod nim kryje. Zamawiając potrawę mięsną, czy przyrządzając ją w domu, zderzamy się ze zjawiskiem sformulowanym przez Carol J. Adams jako „nieobecność śmierci”. Można równie dobrze dodać, że jest to „nieobecność cierpienia”, „nieobecność istnienia” czy „nieobecność istoty żywej”. Nie zastanawiamy się bowiem nad tym, że ten kawałek mięsa, dający nam doznania „umami”, kiedyś był częścią zwierzęcia, zanim trafił na nasz talerz. Wystawa pt. „Piąty smak” jest zatem opowieścią o istotach, które kryją się pod tym pojęciem, o cenie, jaką muszą zapłacić, by stać się czymś pożywnym.

Wystawa potrwa do 29 grudnia.

ew

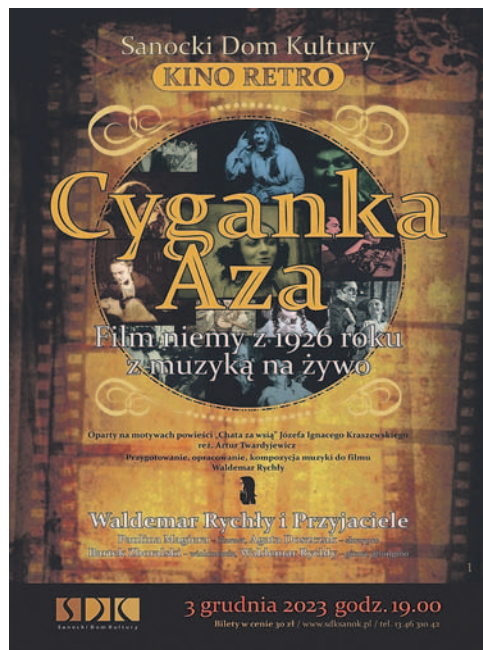
Sanocki Dom Kultury

Cyganka Aza – film niemy z 1926 r. z muzyką na żywo

Sanocki Dom Kultury zaprasza na nietuzinkową projekcję.

Wkrótce ożyje na ekranie „Chata za wsią”, znakomita powieść J. I. Kraszewskiego. Będzie to debiut wytwórni „DIANA-FILM” w Poznaniu (1926) /.../ Reżyserował Artur Twardyiewicz, który pracował dawniej w znanej rosyjskiej wytwórni Chażonkowa. Operatorów było dwóch: zdjęcia plenerowe wyk. Max Fassbender, dawny szef-operator „Ufy” Berlińskiej, wnętrza zaś nakręcał znany warszawski operator Albert Wywerka.

Seans w SDK już w niedzielę o godz. 19. Cena biletu – 30 zł.



Wernisaż w odcieniach błękitu

Ulubiona „Cisza” Gabrieli Gorączko

Gabriela urodziła się i wychowała w Sanoku, w mieście Beksińskiego mroku – jak sama określa rodzinny gród. Ukończyła Akademię Sztuk Pięknych we Wrocławiu. Ma na koncie kilkanaście wystaw, m.in. w USA, Japonii, Iranie, Chinach i Europie. Jest sercem „Studia booku”, które prowadzi wraz z bratem Marcinem.

– Na wystawę Gabrysi czekałimy bardzo długo. Przecho-
dzając przez deptak i spogląda-
jąc na wystawę „Optyka”,
gdzie zainstalowane są jej
dzieła, często się zatrzymywa-
łam. Marzyłam o tym, by
prace pokazać w naszej galerii
– opowiadała na wernisażu
Małgorzata Orłowska, kustosz
Galerii o smaku kawy.

Gorączko czerpie inspira-
cję z tradycji folkloru, poda-
jąc go w nowatorski sposób.
O swojej sztuce mówi: „no
folk”. Wyciąga najpiękniejsze
rzeczy z polskiej sztuki ludo-
wej, ale używa nowych tech-
nologii, akrylowych marke-
rów, cienkopisów, czy rzeźb.
Eksperymentuje, poszukuje,
nie boi się nowych mediów.
Folk w jej wydaniu jest niesły-
chanie kolorowy, nie nudny

i nie taki, do jakiego jesteśmy
przyzwyczajeni.

Brat Gabrieli zdradził, że
potrafi ona spędzić 12 godzin
malując jedną kreskę, a ten
czas wydaje jej się kilkoma
minutami. Kiedy maluje –
odpływa.

– Osobiście uważam, że
Gabrysi to genialna portre-
cistka. Maluje nie tylko twarz,
ale charakter danej osoby.
Zawsze dodaje coś od siebie.
Ma się wrażenie, że z jednej
strony każdy portret jest auto-
portretem, a z drugiej w każ-
dym obrazie widzę część siebie –
dodała Orłowska.

Sama artystka mówi, że
kocha tworzyć, ale nie lubi
tego wszystkiego, co jest
obok, czyli procesu sprze-
dania prac, papierologii z tym
związanej. Bardzo często się



w tym gubi, ale jest to
konieczne do życia. Dlatego
wystawie nadała tytuł „Cisza”.
Taka, którą marzy odnaleźć.

– Ciszę odnalazłam wła-
śnie dziś, jadąc bez planu
w Bieszczady, bez konkretnej
trasy. Zwolniłam. Zawsze
jadąc autem patrzyłam, czy
ktoś „siedzi mi na ogonie”
i wtedy przyspieszałam. Dziś
ten schemat przełamalam.
Pozwoliłam sobie na ciesze-
nie się samą jazdą i podziwia-
niem przestrzeni wokół.
Ciszę znalazłam w podróży
i muzyce. W tych pracach
właśnie chciałam uzyskać
ciszę. Sztuka ma ogromną siłę
i może państwo również uzy-
skają spokój i wyciszenie –
skomentowała swoją wystawę
Gabriela.

Jej prace będą dostępne
w galerii do końca stycznia.
Świetnie wpisują się w zimową
ciszę, koldrę śniegu, która
otula świat.

Podczas wydarzeń w gale-
rii bardzo często w tle „unoszą”
się piękna muzyka. Tym



razem wernisaż umilała
Maja Grzegorzek. Studentka
pochodząca z Jabłonek,
sanocka licealistka, jest samo-
ukiem. Jak nam zdradziła, nie
chciała uczyć się nut, by nie
stracić wrażliwości artystycz-
nej. Niezwykła osoba studiuje
teraz w Lublinie, ale mamy
nadzieję, że to nie ostanie jej
akompaniowanie w galerii.
Goście byli pod wrażeniem
jej sztuki.

Edyta Wilk

Koncert „Dziękując Polsce”

Wyśpiewana i wytańczona wdzięczność młodych Ukraińców

W Sanockim Domu Kultury odbył się niecodzienny koncert „Dziękując Polsce”. Młodzi artyści z Ukrainy chcieli tym gestem wyrazić swoją wdzięczność za pomoc, jaką ich kraj otrzymuje od sąsiadów, czyli Polaków. Organizatorami wydarzenia byli burmistrz Tomasz Matuszewski i Stowarzyszenie „Łączy Nas Sanok”, którym opiekunowie dzieci i młodzieży byli bardzo wdzięczni za zaproszenie.



Młodzież z Ukrainy

W imieniu władza miasta
na koncercie pojawiła się
wiceburmistrz Jowita Nazar-
kiewicz.

– Koncert Dziecięcych
i Młodzieżowych Zespołów
z Ukrainy zorganizowany zo-
stał w ramach projektu „Dzieci
Ukrainy i Polski Razem dla
Zwycięstwa”. Warto było być!
Jestem pod ogromnym wraże-
niem – skomentowała występy
pani wiceburmistrz.

Naprawdę warto było być!
Przez ponad godzinę na scenie
prezentowała się zdolna mło-
dzież z Charkowa i Lwowa.
Barwne stroje, piękny śpiew
i energiczne tańce dostarczyły
publiczności wiele wrażeń.

Niestety, nie obyło się też
bez innego rodzaju emocji. Po
zamieszczeniu zdjęcia na tygo-
dnikowym facebooku, pojawiły
się negatywne komentarze.
I po co? Czy tak trudno zrozu-

mieć, że skoro dzieci chcą wy-
razić wdzięczność, wystarczy
powiedzieć „dziękuję”? Ile bę-
dziemy roztrząsać historię
i wypowiedzi polityków, zamiast
uczyć się nawzajem swojej kul-
tury i żyć w tolerancji? Takich,
a nie innych mamy sąsiadów
i trzeba z nimi znaleźć wspólną
płaszczyznę porozumienia.
Wszystkim będzie wtedy żyło
się łatwiej i przyjemniej.

Edyta Wilk

Edyta Wilk i Patrycja Stockinger w Ustrzyckim Domu Kultury

W domach z betonu i na kwiecistej łące

Dlaczego domy z betonu
i kwiecista łąka?

– Literami szkicuję, zapi-
suję rzeczywistość. Kiedyś
próbowałam również szkiców
ołówkiem, farb olejnych, pa-
steli, ale słowa nadają chyba
najwięcej plastyczności moim
myślom. Życie to dar. Nie
chcę go zmarnować. Nigdy
nie wiesz, jaka jutro przyjdzie
karta, trzeba brać życie takim,
jakie jest. Sprawić, by liczył
się każdy dzień. I każdy czło-
wiek, którego spotykasz.
W domach z betonu... Wcho-
dzisz do bloku i otwierając
każdą drzwi, otwierasz książ-
kę, powieść o mieszkańcach,
którzy się tam znajdują. Po-
wieść fascynującą. Taką, która
cię porywa. I nie pozwala nie
zapisać historii, której do-
tknęłaś... – wyjaśniała Edyta.

– Na kwiecistej łące...
Przyroda jest mi bardzo bli-
ska. Mieszkając w takim miej-
scu nie sposób żyć bez przy-
rody. Właśnie na łące powsta-
ją moje teksty, piszę muzykę.
Natura daje mi radość i wenę.
Uspokaja, a zarazem dodaje
energii. Chociaż jestem jesz-
cze młoda, wierzę, że moje
utwory mogą dotrzeć do sze-
rokiego grona odbiorców
i przynieść im chwilę refleksji.
Za pomocą mojej sztuki chcę
sprawić, by zapracowani, cią-
gle pędzący ludzie przystanęli
i na nowo połączyli się z natu-
rą dla chwili wytchnienia
i odświeżenia – dodała
Patrycja.

W Ustrzykach Dolnych odbył się niecodzienny wernisaż,
a właściwie spotkanie autorskie. Swoją dorobek przedstawiły
dwie artystki – amatorki. Edyta Wilk (nasza redakcyjna
koleżanka) czytała eseje, swego czasu publikowane na
łamach „TS” oraz zaprezentowała szkice i obrazy olejne.
Natomiast Patrycja Stockinger z Ustrzyk, która niebawem
zdawać będzie maturę, zaśpiewała i zagrała własne utwory.

Spotkanie wywołało wiele
leż wzruszenia. Było pełne
kontrastów: młodość i dojrz-
łość, beton i przyroda, muzyka
i obraz, czerń i biel. I kobie-
cość. Dwie kobiety z jednej
strony różne, ale zarazem silne
i wyjątkowe, stanęły obok sie-
bie i pokazały, że może je łą-
czyć bardzo wiele. Mało tego,
wieczór literacko-malarsko-
muzyczny przyciągnął wiele
osób, w tym nawet... żołnierzy.

Widząc tylu gości dyrek-
tor UDK Wojciech Szott nie
krył radości i wzruszenia.
A ja cieszę się, że mogłam po-
łączyć te dwie artystyczne
dusze i sprawić, by przybyli
na chwilę zatrzymali się
i zadumali nad swoim życiem.
Mam nadzieję, że dziewczyny
swoich piosenek i „esejek”
nie będą „chować do szuflady”.

Marianna Jara



Wieczór autorski

Oko na przedsiębiorczych – Wzorcownia Kosmetyków

Dobry produkt się obroni – kosmetyki stworzone z miłości do natury

Firma Wzorcownia Kosmetyków działa na rynku od trzech lat, jej pierwsza lokalizacja znajduje się w miejscowości Starcza pod Częstochową. Obecnie dzięki Małgorzacie Koziół manufaktura otworzyła drugą lokalizację w Sanoku. Jak do tego doszło i co oferuje Wzorcownia?

Małgorzata pochodzi z Łodzi, a przez dwadzieścia lat mieszkała w Warszawie. Długo po głowie chodził jej pomysł, by opuścić wielkie miasto i znaleźć spokojne miejsce do zamieszkania. Początkowo miało być to Lesko, jednak los chciał inaczej i oddział manufaktury powstał właśnie w Sanoku. Chociaż współczniczką Małgorzaty zapraszały ją w rejon macierzysty, czyli pod Częstochowę, to właścicielka była nieugięta w swojej decyzji i tak spółka rozpoczęła działalność w maju tego roku. Pierwsze były to działania handlowo-magazynowe, a po uzyskaniu stosownych zezwoleń firma ruszyła z produkcją. Wzorcownia Kosmetyków posiada dwie marki: Naturolove i Moje Bieszczady. Obie niemal w 100% bazują na naturalnych składnikach, w procesie produkcji praktycznie nie powstają odpady, a poziom zanieczyszczeń po umyciu maszyn i urządzeń porównywalny jest z tym, który generujemy w gospodarstwie domowym. Cała reszta odpadów to te, które podlegają recyklingowi.

Oferta firmy jest bardzo szeroka, chociaż jak wyznaje Małgorzata, nie jest to pełny asortyment, a to z uwagi na fakt, że wiele produkcji jest robionych na zlecenie klientów. W takiej sytuacji firma nie może ujawniać danych klientów i produktu, który dla niego przygotowała. Obecnie Wzorcownia planuje wprowadzenie w przyszłym roku linii dziecięcej i męskiej, a na tę chwilę oferuje kosmetyki od peelingów, po masła do ciała, kremy do twarzy, hydrołaty, szampony czy kwas hialuronowy. Na dniach wystartują również zestawy kosmetyków, także świątecznych, więc warto śledzić ofertę. Manufaktura stawia na dwie rzeczy – jakość i dostępność cenową. Konsekwencją tego jest dobry jakościowo produkt, dostępny dla każdego. Właścicielka doskonale zdaje sobie sprawę, że nie każdemu musi wszystko pasować, dlatego oferta stale się poszerza w gamie zapachowej, tak by klienci mogli dobrać produkty dla siebie. Ponadto firma obala mity sprzedażowe, udowadniając, że nie potrzebujemy



Na fotografii Małgorzata Koziół – właścicielka Wzorcowni Kosmetyków

dziesięciu kremów do różnych części ciała, bo nie na tym polega biała pielęgnacja.

– Skóra, żeby dobrze wyglądać, potrzebuje nawilżenia i odżywienia. Wracamy trochę do korzeni, do nawilżania i olejowania, czyli praktyk, które stosowały nasze babki. Dlatego chcemy pokazać, że biała pielęgnacja jest prosta i naprawdę nie wymaga mnóstwa

detergentów, by działać i utrzymywać efekt. To co jest ważne, to systematyka oraz druga kwestia – świadomość, jakie składniki kładziemy na skórę. Na naszej stronie przy produktach można przeczytać wyjaśnienie ich poszczególnych, bazowych składników – mówi.

Wzorcownia kosmetyków wchodzi również we współ-

pracę z podmiotami, zaopatruje sklepy oraz produkuje na rzecz innych marek. Usługa Private Lab polega na stworzeniu nowych, bądź użyciu gotowych produktów Wzorcowni na rzecz nowej marki. Private Label przeznaczona jest dla przedsiębiorców planujących wprowadzenie własnej marki kosmetyków naturalnych na rynek,

a Wzorcownia wprowadziła innowację dla małych i średnich firm i produkuje już od 100 sztuk. Doświadczona drużyna manufaktury pomoże w stworzeniu unikalnej linii produktów, także dla gabinetów kosmetycznych, SPA czy hoteli.

Wzorcownia wprowadziła również markę lokalną „Moje Bieszczady”. Bywając m.in. na Rynku Galicyjskim, i wsłuchując się w potrzeby klientów, firma zdecydowała się na uruchomienie sprzedaży detalicznej, by wyjść poza internet i umożliwić mieszkańcom Sanoka i okolic, a także turystom, odbiór zamówień lub bezpośredni zakup. W siedzibie manufaktury przy ul. Lipińskiego, gdzie zapach unosi się od progu, pobudzając nasze zmysły, można zakupić naturalne produkty kosmetyczne. Obecnie punkt sprzedaży przy ul. Lipińskiego działa tylko w piątki w godzinach 10–16, jednak w każdy dzień tygodnia można poznać i zakupić produkty u partnera handlowego manufaktury w sklepie „Sanocka Stodoła”, znajdującym się przy ul. 3 Maja. Zamówienie internetowe można odebrać w każdy dzień, po wcześniejszym uzgodnieniu godziny odbioru z Małgorzatą Koziół.

Emilia Wituszyńska

Rozmowa na zakończenie cyklu MBP

Podróżowanie jest dla wszystkich

Zapraszamy do wywiadu z Moniką Witkowską. Wybitna globtroterka, pasjonatka himalaizmu i żeglarstwa, ale także wielbicielka Bieszczadów, odpowiedziała na pytania „TS” po niedawnym spotkaniu w Miejskiej Bibliotece Publicznej, gdzie promowała swoją najnowszą książkę.

Zgodzi się pani z teorią, że od wieków podróżnicy to osoby „wybrane” w tym sensie, że ich przeżycia zachwycają tysiące ludzi, którzy sami nigdy tego nie doświadczą?

Polemizowałabym z tym ostatnim stwierdzeniem, bo w obecnych czasach mamy duży wpływ na nasze zainteresowania i od nas zależy, jak pokierujemy życiem. Uważam, że podróżowanie jest dostępne dla wszystkich, ale trzeba chcieć, zrobić pierwszy krok, wyjść poza swoją strefę komfortu i postarać się, żeby te marzenia spełniać.

Wraz z podróżami podejmowała pani aktywności wiążące się z ryzykiem. Sprzężone z tym lęk, obawy, a nawet strach pani oswajała, przezwyciężała czy ignorowała?

Nigdy nie ignoruję strachu i zakładałam, że może być pewną podpowiedzią, motywacją, skierowaniem umysłu do większego skupienia. Jeśli strach jest związany z ryzykiem, to staram się, żeby nie był ograniczający czy paralizujący. On ma być motywujący do zastanowienia się nad działaniami. Nie musi być naszym wrogiem, tylko



Monika Witkowska przed wejściem na K2 (lipiec 2022 r.)

sprzymierzeńcem w tym kierunku, by kontrolować to, co robimy.

Odwiedziła pani większość krajów świata, bo około 180. Które nacje ujęły panią najbardziej?

Powiem coś, co wielu może zaskoczyć. Z ogromną gościnnością i życzliwością spotykałam się w Pakistanie, bardzo często ze strony biednych ludzi, którzy byli dumni z tego, że mają w domu cudzoziemkę. Starali się, bym

poczuła się u nich dobrze i bezpiecznie oraz zawsze podkreślali, by nie mylić ich z talibami. Jedyny kraj, do którego nie chciałabym wrócić, to Gwinea Równikowa, ale nie ze względu na prostych ludzi, a przez działania tamtejszych władz, które sprawiają, że mieszkańcy boją się integrować i bratać z cudzoziemcami, gdyż są zastraszeni. To kraj totalnej dyktatury i korupcji.

Himalaiści generalnie są otoczeni chwałą, uznawani za herosów, ale gdy zdarzy się, że nie powrócą z gór, to spadają na nich zarzuty o egoizm i nieliczenie się z losem bliskich. Dlaczego granica od podziwu do wzgardy jest cienka niczym lina asekuracyjna?

Niestety, w naturze ludzkiej jest chyba zakorzenione krytykowanie innych, zwłaszcza przez osoby, które same niewiele robią i w tym hejcie leczą swoje kompleksy. Bardzo łatwe jest ocenianie kogoś z pozycji fotela w bezpiecznym i ciepłym miejscu. Z drugiej strony muszę obiektywnie przyznać, że zgadzam się ze stwierdzeniem, iż himalaizm jest aktywnością w dużej mierze egoistyczną. Natomiast trzeba zrozumieć to, że



Premierowa książka „K2. Ostatnia szansa” i jej autorka w Sanoku

jeśli ktoś ma pasję, to często poświęca jej wiele, a czasem nawet życie. Ważne, by bliscy wiedzieli, że nie jest to tylko spełnianie naszych zachcianek. Ja mam to szczęście, że w mojej rodzinie wszyscy rozumieją, że pasję warto wspierać, natomiast staram się tego nie nadużywać.

Owocem pani działalności podróżniczej są liczne artykuły prasowe i pokaźna literatura książkowa. Szczegółowo opisuje pani wyprawy, ale – pytając przewrotnie – czego nie opowiada się w takich relacjach?

W artykułach ogranicza mnie nieco formuła pisma czy objętość, ale już w książkach nie ma tematów tabu. Tam mogę napisać więcej i to ja decyduję, co się w nich ukaże. Poruszany jest każdy temat, który uważam, że zainteresuje czytelnika. Z tych książek można dowiedzieć się wszystkiego: tego, czy himalaiści się

boją, o czym rozmawiają wspinacze, jak wyglądają sprawy fizjologii. Jednym słowem – bardzo wewnętrzne i czasami intymne kwestie.

Od pewnego czasu podróżnicy czy himalaiści prowadzą szkolenia motywacyjne dla wszelkich odbiorców. Czy takie akcje faktycznie mają przełożenie i słuchacze potwierdzają ich skuteczność?

Trzeba byłoby o to ich spytać. Sama też prowadzę takie szkolenia motywacyjne. Wątpię, czy trafia to do wszystkich. Trafia to do tych, którzy chcą. Jednak jeśli nawet z takiego wykładu wyniosą coś tylko nieliczne osoby, które postanowią zmienić trochę swoje życie oraz można je zainspirować i do czegoś zachęcić, to jest to już spory powód do satysfakcji po stronie prelegenta.

Rozmawiał
Piotr Paszkiewicz

OGŁOSZENIA

DYŻURY APTEK

Od 27.11 do 04.12
Apteka Omega
ul. Lipińskiego 16

Od 04.12 do 11.12
Apteka Pod Orłem
ul. 3 Maja 17

DYŻURY
W RADZIE MIASTA

4 grudnia, pokój nr 67
dyżur pełni wiceprzewodniczący
Grzegorz Kozak
w godz. 16–17

7 grudnia, pokój nr 67
dyżur pełni radna
Beata Wróbel
w godz. 17–18

LOKALE / NIERUCHOMOŚCI
Sprzedam

▪ Duże i jasne mieszkanie w bloku 63 m² (I piętro), blok odnowiony, mieszkanie do małego remontu oraz łazienka, na Posadzie, dobra lokalizacja, cena 320 tys. zł, tel. 604 220 663

Kupię

▪ Stodołę, stary budynek, spichlerz do rozbiórki – indywidualna wycena, tel. 661 069 995
▪ Działkę przy rzece Ośława, tel. 602 476 137

Poszukuję do wynajęcia

▪ Samotny, na emeryturze, poszukuje do wynajęcia umebłowanej kawalerki w Sanoku lub Zagórz, tel. 694 136 119

AUTO-MOTO

Kupię

▪ Auta za gotówkę, tel. 600 033 733

USŁUGI

▪ Moskitiery, rolety, tel. 600 297 210

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Sanok

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami informuje, że w dniu 01.12.2023 r. w siedzibie Urzędu Gminy Sanok, w Sanoku przy ul. Kościuszki 23, na okres 21 dni został wywieszony wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Sanok, położonych na terenie gminy Sanok, przeznaczonych do:

– oddania w dzierżawę na okres 3 lat, w trybie bezprzetargowym, oznaczonych jako: działka nr 378/1 położona w obrębie Tyrawa Solna, część działki nr 87/23 położonej w obrębie Załuż i działka nr 811/3 położona w obrębie Kostarowce;

– oddania w najem na okres 3 lat, w trybie bezprzetargowym, oznaczonych jako: część działki nr 785 położonej w obrębie Pisarowce, część działki nr 727 położonej w miejscowości Prusiek oraz część działki nr 87/23 położonej w obrębie Załuż.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Sanok, w Sanoku przy ul. Kościuszki 23, tel. (13)4656552. Pełna treść wykazów dostępna jest na stronie internetowej.

Galeria o smaku kawy INTERPIANO
ul. 3 maja 15, Sanok

SPOTKANIE AUTORSKIE

Kazimierz Zarzyka

autor wierszy i prozy

2 grudnia 2023

godz. 16:00

KRETIS
40 lat od 1983 roku

SUPPORT:
COVERBAND

KONCERT
w Eliksir Cocktail Bar

02.12
20:00
Bilet 30zł

ul.2 Plk.Strzelców Podhalańskich 1, Sanok

Sponsorzy:

Patronat Medialny
TYGODNIK
SANOCKI

Sanocka wytwórnia lodów JUNIOR

Renowacja mebli
M&S Dorotniak

ad
ilch
DEF
AGENDA 2000

CHARYTATYWNY
TURNIEJ MIKOŁAJKOWY SHLPN

9 grudnia 2023 r.

START! 8:30

Hala sportowa ZS3 w Sanoku
ul. Stróżowska 16

GRAMY DLA
Martynki Posadzkiej

DRUŻYNY:
STOMET SANOK
STAL SANOK OLDBOYS
ORLEN S.A. Oddział PGNiG w Sanoku
TEAM PISAROWCE
NAUCZYCIELE ZS3/ZS5
TRAVEL PL
DRUCZEK SANOK
KOLEJARZ ZAGÓRZ
HARNAŚ SANOK

W PROGRAMIE:
Drużynowy Turniej Piłki Halowej
o Puchar STAROSTY SANOCKIEGO
Drużynowy Turniej Rzutów Kamycz
o Puchar Połta Piotra Urskiego
Puchar Dyrektora ZS3 dla KRÓLA STRZELCÓW
Puchar Dyrektora ZS3 dla NAJLEPSZEGO BRAMKARZA

KIERMASZ ŚWIĄTECZNY
od godz. 9:00-17:00

AUKCJA CHARYTATYWNA
I licytacja - godz. 13:00
II licytacja - godz. 15:30

Współfinansowane na konto Fundacji ISKIERKA
Warszawa 00-544 ul. Wilcza 26/8
ING Bank S.p.A. konto: 05 1050 0099 6781 1000 1000 0983
Kontoumowa: Długość Posadza Martyna - TURNIEJ SHLPN

KONCERT ŚWIĄTECZNY
FORMACJA TAŃCA TOWARZYSKIEGO
FLAMENCO
oraz zaproszeni goście

• Sanocki Dom Kultury • 16 grudnia godz. 17.00 •
cena biletu 20 zł / www.sdk-sanok.pl / tel. 13 46 310 42

PROGRAM LEGII AKADEMICKIEJ
STUDENCIE

DOŁĄCZ DO NAS

- ✓ Pełnoletność
- ✓ Obywatelstwo polskie
- ✓ Status żołnierza rezerwy
- ✓ Niekarałość
- ✓ Status studenta

www.wojsko-polskie.pl
/zostanzolnierzem/legia-akademicka/

Patriotyzm | Wyzwanie | Pasja

www.zostanzolnierzem.pl

m a s k a

Emilia

damska

galeria sdk
Sanocki Dom Kultury

Zapraszamy na wernisaż
02.12.2023 o godz. 16.00
wystawa czynna do 22.12.2023

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek” SSM
ul. Kochanowskiego 25, tel. 13 46 45 050
www.gagatek-sanok.pl
zaprasza dzieci

na spotkanie z...
Mikołajem

5.12.2023
godz. 16:30

Biuro Św. Mikołaja
otwarte w „Gagateku”
od godz. 11:30

Spotkanie uświetni
występ gagatkowych
zespołów tanecznych

Młodzieżowy Dom Kultury w Sanoku
zaprasza na prelekcję **JACKA KOTULI**

LIBAN - OJCZYZNA
ŚW. SZARBELA

Na spotkaniu obecne będą relikwie św. Szarbela.

2 grudnia (sobota) 2023 r. godz. 15.00
Młodzieżowy Dom Kultury
Pl. Św. Michała 6, SANOK

Judaika

Co stało się z doktorem Salomonem Ramerem?

Niedawno minęła 150. rocznica urodzin dr. Salomona Ramera – lekarza, działacza w sferze publicznej i pośród społeczności żydowskiej naszego miasta. W wielu źródłach można odnaleźć wzmianki dotyczące jego osoby, aczkolwiek niejasne pozostają okoliczności, w jakich zakończył życie.



Salomon Ramer
(Sanok, 22 lipca 1925 r.).

FOT. YAD VASHEM.ORG, NR 1031, SYGN. 4451/1

Pochodzenie i służba

Samuel Mandel Ramer urodził się 14 listopada 1873 r. w Sanoku. Był synem Saula (szynkarz i właściciel realności przy placu św. Michała, zm. 1897 r.) i Eidli z domu Weinfeld. Uczył się w sanockim C. K. Gimnazjum Męskim, gdzie w 1892 r. zdał egzamin dojrzałości. W 1898 r. uzyskał dyplom lekarza, a ponadto stopień doktora. Powróciwszy do rodzinnego miasta od około 1899 r. przez 40 lat jako specjalista chorób wewnętrznych praktykował prywatnie, a równolegle zatrudniono go w szpitalu powszechnym.

Obok pracy zaktywizował się na wielu polach, mianowicie organizacji branżowych, prywatnych i samorządności. W założonym w 1904 r. sanockim oddziale Towarzystwa Ligi Pomocy Przemysłowej powierzono mu rolę sekretarza zarządu, a potem też przedstawiciela tej organizacji w mieście. W 1906 r. został wydziałowym Towarzystwa Upiększania Miasta Sanoka. Od 1907 r. sprawował mandat w Radzie Miasta, oprócz tego pełniąc funkcję asesora Magistratu, a od 1912 r. był także radnym c. k. powiatu sanockiego. Dodatkowo, od około 1913 r. jako reprezentant gminy żydowskiej zasiadał w C. K. Radzie Szkolnej Okręgowej.

W trakcie I wojny światowej został powołany do służby w szeregach C. K. Obrony Krajowej, w 1917 r. dostępując awansu na lekarza pułkowego. W uznaniu zasług otrzymał Krzyż Kawalerski Orderu Franciszka Józefa z dekoracją wojenną oraz Złoty Krzyż Zasługi Cywilnej z koroną na wstążce Medalu Waleczności. W 1919 r. przyjęto go do Wojska Polskiego, zatwierdzono w stopniu kapitana lekarza i mianowano na stanowisko komendanta szpitala załogi w Sanoku. W późniejszych latach figurował jako rezerwista 10 batalionu sanitarnego oraz 10 szpitala okręgowego w Przemyślu.

W niepodległej II Rzeczypospolitej jeszcze bardziej zaangażował się w sprawy publiczne. Uzyskiwał reelekcje w Radzie Miasta, m.in. w 1919 r. i w 1928 r., nadal piastując stanowisko asesora Magistratu w latach 20. i 30. W 1922 r. został przewodniczącym sanockiego koła Związku Lekarzy Małopolski i Śląska Cieszyńskiego z siedzibą w Krakowie, był wieloletnim prezesem Powiatowego Związku Lekarzy



Kamienica przy ul. Adama Mickiewicza 2 oraz inicjały Salomona i Klary Ramerów na jej drzwiach (2023 r.)

w Sanoku, pełnił funkcje wiceprezesa obwodu sanockiego Związku Lekarzy Państwa Polskiego i sekcji sanockiej Towarzystwa Polskich Lekarzy b. Galicji. Należał do Towarzystwa Lekarzy Polskich we Lwowie i przez wiele lat pozostawał członkiem Lwowskiej Izby Lekarskiej, m.in. zasiadając w Radzie. Był też delegatem do Naczelnej Izby Lekarskiej.

Na początku lat 20. zasiadał w radzie nadzorczej żydowskiego stowarzyszenia „PARD” (Przemysł Artystyczny i Domowy). Był przełożonym i przewodniczącym zarządu Oddziału Związku Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski oraz żydowskiemu towarzystwu dobroczynnemu „Tomche Anijim”, wspierającego ubogich i dotkniętych przez los rodaków. W 1927 r. staraniem jego i stowarzyszenia kupieckiego organizowano bezpartyjny komitet ratunkowy, mający udzielać bezprocentowych pożyczek dla osób dotkniętych kryzysem gospodarczym. W latach 30. z ramienia strony żydowskiej zasiadał w dyrekcji i był przewodniczącym rady nadzorczej Komunalnej Kasy Oszczędności Królewskiego Wolnego Miasta Sanoka. Należał do sanockiego koła Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, w 1933 r. wy-

brano go zastępcą przewodniczącego komisji rewizyjnej sanockiego oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża, a ponadto zasiadł w komitecie organizacyjnym I Zjazdu Absolwentów z okazji 50-lecia gimnazjum w 1938 r.

Rodzina i dom

18 lipca 1899 r. w Krakowie Salomon Ramer poślubił Klarę Aschkenasy, ur. 4 października 1879 tamże, córkę Hermana (krakowski kupiec) i Beili z domu Kaufman. Ślubu udzielił im rabin Ozjasz Thon (późniejszy poseł na Sejm II RP). W Sanoku 21 kwietnia 1909 r. oboje nabyli po połowie prawo własności ciała hipotecznego do nieruchomości pod numerem konskrypcyjnym 845, gdzie w domu własnym zamieszkali od 10 września 1910 r. Zarówno do 1939 r., jak i obecnie, jest

to kamienica pod adresem ul. Adama Mickiewicza 2.

Doktorostwo miało dwoje dzieci: Jadwigę (ur. 18 lipca 1900 r.) i Seweryna (ur. 26 grudnia 1903 r.), które – tak jak ojciec – zdały maturę w gimnazjum przy ul. Sobieskiego, odpowiednio w 1918 r. i w 1921 r.

Czas ostateczny

Według relacji Czesława Gorgonia, po wybuchu II wojny światowej we wrześniu 1939 r. małżeństwo Ramerów wyjechało w transporcie ewakuacyjnym sanockiej fabryki wagonów na wschód. Odnosił kresu życia doktora istnieją różne relacje, które nie są ze sobą zbieżne.

Zacznijmy od przekazu rodzinnego. W 1948 r. zamieszkujący w Nowym Jorku Seweryn Ramer poprzez pełnomocnika złożył wniosek do

Sądu Grodzkiego w Sanoku o stwierdzenie zgonu swojego ojca. Według jego wersji doktor zmarł 7 listopada 1939 r. podczas „uciekierki” przed Niemcami. Sędzia Jan Nowak postanowił przesłuchać zamieszkałą we Wrocławiu 53-letnią Różę Beerową, tj. cioteczną siostrę wnioskodawcy. Zeznała ona pod przysięgą, że uciekając przed Niemcami jej wuj osiadł wraz z żoną w Dolinie (40 km na południe od Stryja). Tam został dyrektorem szpitala, a 9 listopada 1939 r. zmarł nagle na atak serca. Tę informację otrzymała od jego żony i córki oraz dodała, że widziała fotografię grobu wuja na cmentarzu żydowskim w Dolinie.

W sprawie oparto się też na świadectwie Anny Barach, zgodnie z którym Klara i Jadwiga Ramerowe zmarły w obozie koncentracyjnym Bergen-Belsen w maju 1944 r. Postanowieniem ww. sądu z 9 listopada 1948 r. stwierdzono zgon Klary Ramer i jako datę śmierci ustalono dzień 31 grudnia 1944 r. W odniesieniu do Salomona Ramera sąd odmówił wnioskodawcy uzasadniając, że brak jest podstawy do stwierdzenia zgonu. Ponowny wniosek Seweryna Ramer o stwierdzenie zgonu jego ojca został zwrócony postanowieniem SG z 14 listopada 1949 r. z uwagi na uchybienia formalne. Syn doktora zmarł w Nowym Jorku w 1992 r.

Po 2000 r. w Stanach Zjednoczonych działał Trybunał ds. Rozstrzygania Roszczeń (The Claims Resolution Tribunal), prowadzący postępowania dotyczące majątku ofiar Holocaustu. Do tego sądu zgłosili się z wnioskiem wnukowie dr. Ramera. W złożonych wyjaśnieniach podali, iż jego żona i córka poniosły śmierć w Auschwitz między 1943 a 1945 r. Według nich do września 1939 r. doktor przebywał w Sanoku, a uciekając przed nazistowskimi prześladowaniami zmarł 7 listopada tego roku w Dolinie.

Przytoczmy jeszcze inne wzmianki. We wspomnieniach Mieczysław Granatowski podał wieść od dr. Szymona Kimmela, który 1940 r. powiedział mu, że dr Ramer zmarł na atak serca na ulicy w Stanisławowie. Inaczej sprawę przedstawił Edward Zająć, według którego lekarz zmarł w drugiej połowie czerwca 1941 r. w Drohobyczu po wkroczeniu tam Niemców.

Kwestie następce

Podczas okupacji niemieckiej na skutek zarządzenia konfiskaty naczelnika powiatu z 28 marca 1941 r. prawo własności nieruchomości Ramerów wcielono na rzecz Generalnego Gubernatorstwa. Po nadejściu frontu wschodniego w 1944 r. w ich kamienicy krótkotrwale ulokowano pocztę. W dniu 20 lutego 1960 r. na podstawie wniosku z 31 sierpnia 1948 r. z księgi wieczystej wykreślono GG i przywrócono wpis poprzednich właścicieli. Mimo że Seweryn Ramer złożył wniosek o zwrot posiadania realności na jego rzecz, to po upływie 10 lat i stwierdzeniu, że nikt nie objął nieruchomości w posiadanie, Sąd Powiatowy w Sanoku 19 marca 1970 r. postanowił, iż Skarb Państwa nabył przez zasiedzenie własność opuszczonej nieruchomości – jak podano – stanowiących dotąd własność Salomona i Klary Ramerów.

W późniejszych latach PRL w budynku funkcjonował żłobek, a od 1992 r. działa bar „Smak”. Parterowa kamienica wraz z ogrodem od 1997 r. stanowi mienie komunalne gminy miasta Sanoka. Przechodząc obok drzwi wejściowych mijamy kutą kratę zawierającą inicjały „SR” i „KR”, które nadal przypominają o małżeństwie Ramerów.

Piotr Paszkiewicz

TAURON Hokey Liga

STS nie poradził sobie z Toruniem

MARMA CIARKO STS SANOK – ENERGA TORUŃ 1:3 (0:0, 1:2, 0:1)

Bramki: Viitanen (32) – Syty (22), Djumic (29), Jaworski (60).**Marma Ciarko STS:** Salama – MacEachern, Burzik, Filipek, Tamminen, Viitanen – Binner, Lindberg, Kallionkieli, Ceder, Huhdanpaa – Musioł, Biłas, Bukowski, Strzyżowski, Dobosz – Florczak, Sienkiewicz, Ginda, Rybnikar, Dulęba.

Pomimo niezłej postawy STS nie zdołał pokonać na własnym lodzie drużyny z Torunia. Gdzieś w trakcie meczu zabrakło zespołu, każdy „grał sobie”.

Początkowo sanoczanie ruszyli do ataku i chociaż chcieli zdominować rywala, to nie udało im się zdobyć gola. Może spotkanie wyglądałoby zupełnie inaczej, gdyby nie brak wykończenia akcji. Druga tercja przyniosła przewagę torunian, którzy dwukrotnie pokonali Dominika Salamę. Nie pomogła kontaktowa bramka Marka Viitanena. Choć gospodarze próbowali wyrównać, gol Fina pozostał honorowym do końca meczu. Nasi zawodnicy nie wykorzystali przewagę w trzeciej tercji, nie zagrozili bramce gości, na co żywo reagowali kibice, rozczarowani postawą drużyny. W końcówce Toruń dobił „leżących” sanoczanie, strzałem do pustej bramki zdobywając trzeciego i ostatniego gola w tym spotkaniu. Zdjęcie Salamy przyniosło skutek odwrotny do zamierzonego...

TOMASZ SOWA

Lustrzane odbicie meczu z Energa

ZAGŁĘBIE SOSNOWIEC – MARMA CIARKO STS SANOK 3:1 (0:1, 2:0, 1:0)

Bramki: Andreikiv (22), Butsenko (36), Szturc (60) – Huhdanpaa (5).**Marma Ciarko STS:** Salama – MacEachern, Burzik, Filipek, Tamminen, Viitanen – Binner, Lindberg, Kallionkieli, Ceder, Huhdanpaa – Musioł, Biłas, Bukowski, Strzyżowski, Dobosz – Florczak, Rybnikar, Ginda, Dulęba.

Tożsamy z piątkowym wynikiem okazał się ten w wyjazdowym meczu z Zagłębiem. Niestety, jedna bramka to za mało, by zdobywać punkty.

Wydawać by się mogło, że sanoczanie dostali nauczkę po piątkowym spotkaniu i nie forsując tempa szli po swój cel. Kiedy w 5. min Lauri Huhdanpaa zdobył gola, wydawało się, że rozbłysło światło nadziei dla gości, ale nic bardziej mylnego.

Druga tercja przyniosła odrobienie strat z nawiązką przez śmieiej poczynających sobie sosnowiczanie. STS bronił swojej świątyni, jednak bez skutku.

W trzeciej tercji nie udało się odwrócić losów meczu. W końcówce znów było wprowadzenie dodatkowego zawodnika, jednak i tym razem bez oczekiwanego efektu. Rywale strzelili do pustej bramki, pieczętując zwycięstwo. Sytuacja ta była niemal lustrzanym odbiciem meczu w Sanoku.

W niedzielę (godzina 17) STS zagra u siebie z GKS Tychy.



TOMASZ SOWA

Jedna bramka to za mało

MARMA CIARKO STS SANOK – PODHAŁE NOWY TARG 1:4 (0:2, 1:0, 0:2)

Bramki: Kallionkieli (29) – Wielkiewicz 2 (8, 60), Szczerba (18), Zalamay (58).**Marma Ciarko STS:** Salama – MacEachern, Burzik, Huhdanpaa, Tamminen, Viitanen – Binner, Lindberg, Kallionkieli, Ceder, Bukowski – Musioł, Biłas, Filipek, Strzyżowski, Dobosz – Florczak, Ginda, Karnas, Rybnikar, Dulęba.

Sanoczanie znów zdobyli tylko jedną bramkę. Pierwszego gola w barwach STS-u strzelił Marcus Kallionkieli.



TOMASZ SOWA

Jak donosi portal hokej.net, Podhale zmagamy się ze sporymi brakami kadrowymi, co jednak nie przeszkodziło mu wygrać w Sanoku. Już po pierwszej tercji goście prowadzili dwoma bramkami. Jedyny gol dla STS-u padł w drugiej odsłonie. Wtedy jeszcze była szansa na odwrócenie losów spotkania, szczególnie że Dominik Salama dwoił się i troił.

Podobnie było w trzeciej części pojedynku, jednak drużyna z Nowego Targu w końcu wykorzystała przewagę, zdobywając kolejnego gola. Trener STS-u Elmo Aittola znów zdecydował się na zdjęcie bramkarza, a skutek był identyczny, jak w dwóch poprzednich meczach.

Reprezentacja narodowa

Florczak zagra w kadrze

Bartosz Florczak, obrońca Marmy Ciarko STS, dostał powołanie do reprezentacji Polski na turniej w Klagenfurcie. Dwaj jego koledzy z drużyny, czyli Karol Biłas i Konrad Filipek, znajdują się na liście rezerwowej.

– Myślę, że na ostatnim turnieju z dobrej strony pokazałem się trenerowi, dlatego dał mi szansę na kolejnym zgrupowaniu – powiedział Florczak.

Młodemu obrońcy STS-u życzymy nie tylko skutecznego powstrzymywania rywali, ale i dobrej gry w ofensywie.

Kolumnę opracowała:
EMILIA WITUSZYŃSKA

1 Liga/Młodzieżowa Hokey Liga

Porażka mimo dwóch bramek przewagi

UKS NIEDŹWIADKI MOSiR SANOK – FUDEKO GAS GDAŃSK 2:4 (0:0, 2:0, 0:4)

Bramki: Miccoli (35), Fus (39) – Vitek (49), Fruczek (51), Bandarenka (59), Furman (60).**Niedźwiadki:** Wiszyński – Niemczyk, Najsarek, Miccoli, Fus, Sienkiewicz – Wojnar, Miszczyszyn, Radwański, Czopor, Łańko – M. Koczera, B. Koczera, Burczyk, Karnas, Stabryła – Wolanin, Sobolewski, Klimczak, Sudyka, Jurek.

Jeszcze na 11 minut przed końcem meczu drużyna Niedźwiadków prowadziła 2:0, jednak punkty pojechały na Pomorze...

Pierwsza tercja przyniosła bezbramkowy remis, w drugiej Niedźwiadki zwały stryki, mocniej atakując rywala, czego efektem były dwa gole.

Niestety, w ostatniej tercji zespół z Gdańska przejął inicjatywę, z nawiązką odrabiając straty. To była zabójcza końcówka meczu w wykonaniu rywali.



TOMASZ SOWA

Baty od „pierników”

UKS NIEDŹWIADKI MOSiR SANOK – MKS SOKOŁY TORUŃ 1:9 (0:2, 1:2, 0:5)

Bramki: Miccoli (28) – Wenker 3 (33, 48, 52), Napiórkowski 2 (3, 6), Gołbiewski 2 (47, 50), Mazurkiewicz (29), Walczak (55). **Niedźwiadki:** Żrebiec – Niemczyk, Najsarek, Miccoli, Fus, Sienkiewicz – Wojnar, Miszczyszyn, Radwański, Czopor – M. Koczera, B. Koczera, Burczk, Stabryła – Wolanin, Sobolewski, Klimczak, Sudyka, Jurek, Łańko.

To nie była udana niedziela dla drużyny Niedźwiadków. Toruńskie Sokółki strzeliły aż 9 goli i niewiele zabrakło im, by dociągnąć wynik do dwucyfrowych rozmiarów.

Nie popisała się ani obrona, ani sam Franciszek Żrebiec, strzegący naszej bramki. Już od pierwszej tercji przewagę miał zespół z Torunia. Wynik można było odwrócić jeszcze w drugiej odsłonie, kiedy

kontaktowego gola zdobył Louis Miccoli, jednak kolejne strzały rywali sprawiły, że straty były już nie do odrobienia. Wygląda na to, że trzecie tercje nie są domeną Niedźwiadków.



TOMASZ SOWA

UNIHOKEJ

Sanocka Liga Mężczyzn

Dwucyfrówki i karne

W kolejce numer 4 mieliśmy dwa dwucyfrowe pogromy – zwycięstwa BA i Jokera, a także jeden bardzo zacięty pojedynek, w którym Epaka.pl dopiero po karnych pokonała AZS UP.

Mecz „Pakownych” ze „Studentami” przyniósł klasyczną wymianę ciosów, w której nikt nie uzyskał przewagi większej niż jednobramkowa. Dla pierwszych dublet ustrzeżli Maciej Czopor, a po drugiej stronie był hat-trick Michała Kobylarskiego. Karne lepiej strzelali jednak zawodnicy Epaki.pl, a decydującego wykorzystał Kacper Niemczyk.

Potem była już tylko gra do jednej bramki. Najpierw Joker nie dał szans Pasjonatom, wygrywając różnicą aż 9 goli, głównie za sprawą 4 trafień Damiana Gindy. Jeszcze efektowniejsze zwycięstwo odniosła drużyna BA, której wyższość przyszło uznać ekipie DeKa Furniture. Po 3 bramki strzelili Marcin Żebrak i Krystian Pielech.

EPAKA.PL – AZS UP 6:5 k. (2:2, k. 3:1)

Bramki: Czopor 2, Słomiana, Sudyka, Klimczak, Niemczyk (decydujący karne) – Kobylarski 3, Ziemia, Pisula.

JOKER BŁOTNIKI I KOSMETYKI – PASJONACI 11:2 (6:1)

Bramki: Ginda 4, Filipek 2, Piotrowski, Najsarek, Pasierbowicz, samobójcza, Sienkiewicz – Czytajło, Kamiński.

DEKA FURNITURE – BA 1:12 (1:5)

Bramki: Brukwicki – Żebrak 3, Pielech 3, Milczanowski 2, Dziedzicki 2, Pelczarski, Zygmunt.



Drużyna BA odniosła najwyższe zwycięstwo, różnicą aż 11 bramek

Sanocka Liga Kobiet

U pań bez zmian

Rywalizacja staje się jednowymiarowa, bo znów dwa zwycięstwa odniosły unihokeistki I Liceum Ogólnokształcącego. Starcie Wilków z II Liceum Ogólnokształcącym ponownie na remis.

nała też „Watahę”. Kończąca turniej potyczka ILO z Wilkami nie przyniosła rozstrzygnięcia, bo w końcówce „Dwójka” doprowadziła do remisu.

ILO – ILO 0:4

Bramki: Czubek 2, Kądziołka 2.

ILO – WILKI 2:1

Bramki: Kądziołka, Pudło – Kanciak.

WILKI – ILO 2:2

Bramki: Kanciak, Pałys – Burdat, Balwierczak.



Wygrany przez ILO mecz z Wilkami dostarczył sporych emocji

SIATKÓWKA

I liga podkarpacka seniorów

Pierwsza wyjazdowa zdobycz

WISŁOK STRZYŻÓW – AZS UP TSV SANOK 3:2 (22, 18, -30, -23, 7)

AZS UP TSV: Chudziak, Sokołowski, Wójcik, Krochmal, Wiśniowski, Szeremeta, Wilusz (libero) oraz Fic, Paduch, Bochenek, Koczera.

Po czterech wyjazdowych porażkach do zera drużyna TSV w końcu się przełamała i to nie wygranym setem, a zdobytym punktem. Do tego pokazując charakter, bo w trzeciej partii goście odrobili straty ze stanu... 17:23. Potem udało się doprowadzić do tie-breaka, jednak ostatnie słowo należało do rywali.



ARCH. TSV

W sobotę (godzina 17) siatkarze TSV zagrają u siebie z Lubczą Raclawówka.

Po serii wyjazdowych porażek 0:3 zawodnicy TSV wreszcie wywalczyli pierwszy punkt. W kolejnym meczu na obcym parkiecie liczymy zatem na wygraną, choćby po tie-breaku

I liga podkarpacka seniorek

Porażki niemal identyczne

Dziś o meczach naszych drużyn w jednym tekście, bo obie doznały niemal identycznych porażek w Rzeszowie i Łańcucie. O jeden mały punkt więcej zdobyły siatkarki TSV.



ARCH. TSV

Drużyna TSV wciąż czeka na pierwsze zwycięstwo w sezonie

AZS UR DEVELOPRES II RZESZÓW –

AZS UP TSV SANOK 3:0 (17, 18, 19)

TSV: Filip, Kulak, Szelest, Pawlik, Piróg, Wójcik, Florczak (libero) oraz Kraczkowska, Niemiec, Słyś, Sokołowska (libero).

Podopieczne Tomasza Podulki zmierzyły się z zespołem rezerw AZS UR Developres, nie mając za wiele do powiedzenia. Wprawdzie w kolejnych setach TSV zdobywało o punkt więcej, ale w żadnej partii nie udało się osiągnąć granicy 20 „oczek”.

MKS PARADISO ŁAŃCUT –

TS SANOCZANKA SANOK 3:0 (18, 17, 18)

Sanoczanka: Maciejowska-Gunia, Barańska, Frycz, Buśko, Kołodyńska, Adamiak, Szerszeń (libero) oraz Szala, Zozulew.

Trudniejsze zadanie miała Sanoczanka, grając na boisku lidera. Wprawdzie tydzień wcześniej zawodniczki TSV urwały mu seta, ale powtórki nie było. Prowadzące w tabeli Paradiso potwierdziło dominację, gładko pokonując ekipę Ryszarda Karaczkowskiego.

W sobotę (godz. 16.30) Sanoczanka zagra na własnym boisku z AZS UR Developres II Rzeszów.

Podkarpackie ligi młodzieżowe

Zwycięstwo i awans drużyny juniorów TSV

Znów tylko jedno zwycięstwo, za to bardzo ważne – po wygranej z Wisłokiem Strzyżów juniorzy TSV na kolejną przed końcem fazy zasadniczej zapewnili sobie awans do turnieju finałowego Mistrzostw Podkarpacia.

W drużynie TSV zadebiutowali Piotr Kulikowski i Jakub Czochara, wypożyczeni z II-ligowego UKS MOSiR Jasło.

– Świetnie wkomponowali się w zespół, który ostatnio ma problem z kontuzjami – powiedział trener Maciej Wiśniowski.

Juniorzy

WISŁOK STRZYŻÓW – TSV SANOK 0:3 (-14, -14, -26)

Juniorki młodsze

TSV SANOK – KARPATY II KROSNO 0:2 (-15, -22)

TSV SANOK – KARPATY I KROSNO 0:2 (-10, -3)

Młodzicy

AKS VLO I RZESZÓW – TSV SANOK 2:0 (7, 8)

AKS VLO II RZESZÓW – TSV SANOK 2:1 (-13, 17, 11)



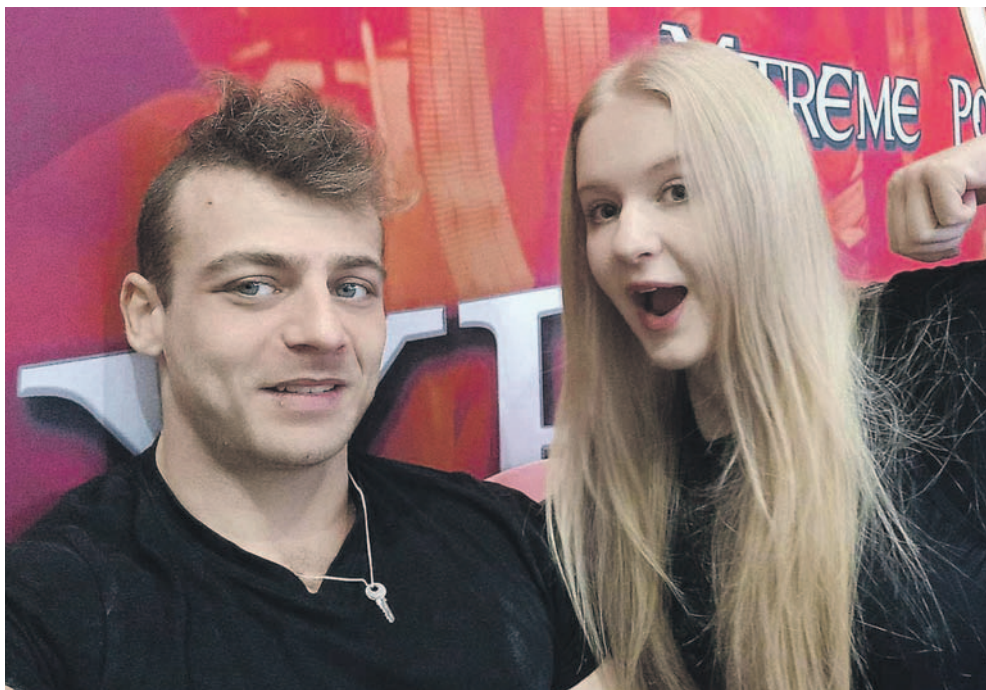
Po meczu w Strzyżowie nasi juniorzy mogli cieszyć się z awansu

Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁĄŻEWICZ

SPORTY SIŁOWE

Medale Gryfu na Pucharze Świata

Ciężarowcy Gryfu świetnie zaprezentowali się na Pucharze Świata w Trójboju Siłowym, który rozegrano w Siedlcach. Natasza Krawczyk zdobyła złoty medal w wadze do 60 kg juniorek młodszych (do 16 lat), ustanawiając komplet rekordów Europy, a startujący mimo kontuzji Hubert Przybylski wywalczył srebro w kat. open do 90 kg.



Natasza Krawczyk i Hubert Przybylski zdobyli medale Pucharu Europy

Krawczyk uzyskała 87,5 kg w przysiadzie, 37,5 kg w wyciskaniu sztangi leżąc i 101 kg w martwym ciągu, a łączny wynik 226 kg dał jej bezapelacyjne zwycięstwo. Warto podkreślić, że w każdym przypadku, a więc i w trójboju, poprawiała europejskie rekordy w kat. juniorek młodszych do 60 kg.

Przybylski zdecydował się na start mimo urazu, a nagrodą za jego determinację było 2. miejsce. Do tego zajęte w mocnej stawce, bo w kat. open do 90 kg rywalizowało 14 siłaczy. Zawodnik Gryfu uzyskał odpowiednio 280, 180 i 312,5 kg, kończąc trójbojowe zmagania z łącznym rezultatem 772,5 kg.

– Mimo problemów zdrowotnych nasz „Bercik” zdecydował się na wyjazd do Siedlec, ostatecznie zakończony sukcesem, więc trzeba docenić taką postawę. Marzeniem naszego zawodnika jest tona w trójboju – taki wynik pozwoliłby mu zająć miejsce wśród legend tego sportu. Przed nim jeszcze wiele zarówno pracy, jak i startów – stwierdził Piotr Wojnarowski, w jednej osobie trener i prezes Gryfu.

ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE

Pięć miejsc na podiach

Ruszył krajowy sezon, a rozpoczęły go rozegrane w Warszawie zawody PGE Pucharu Polski. Dla panczenistów Górnika był to udany start – po dwa razy na podium stawali Oskar Podczerwiński i Mikołaj Stabryła, medal wywalczył też Patryk Kudła. Wśród mastersów we „własnej lidze” jeździł Krzysztof Husak.

Naszym młodym łyżwiarzom najlepiej poszło w wyścigu na 1000 metrów, bo 2. miejsce zajął Podczerwiński (czas 1.24,34), zaś 3. Stabryła (1.24,39). Dwa srebrne krążki mieliśmy też w biegach na 500 m – w pierwszym Oskara (41,53 – strata zaledwie 0,03 do zwycięzcy), a w drugim Mikołaja (40,26). Ponadto na 5000 m jako 3. finiszował Kudła (8.13,57).

Pozostałe miejsca w dziesiątkach: 500 m – 4. Kudła, 6. Stabryła (pierwszy bieg),

6. Podczerwiński, 9. Kudła (drugi bieg), 3000 m – 5. Kudła, 6. Stabryła, 1500 m – 6. Kudła, 7. Stabryła, 8. Podczerwiński, 5000 m – 4. Stabryła, bieg masowy (6400 m na punkty) – 4. Kudła.

Ścigały się też dwie zawodniczki Górnika. Lepiej wypadła Jagoda Kopczak, m.in. 6. na 1000 m, 7. na 3000 m oraz 8. i 10. na 500 m. Nikola Maślanka dobre pozycje zajmowała na dwóch dystansach – 6. na 1500 m i 8. na 1000 m.

W wyścigach mastersów „rządził” Husak, odnosząc komplet bezapelacyjnych zwycięstw. Na 500 m (45,44) miał ponad 2 sekundy przewagi, na 1000 m (1.32,02) – ponad 5, na 1500 m (2.26,66) – ponad 10, a na 3000 m

(5.20,71) – ponad 20! Rywalizację oglądali jego plecy i to z bardzo daleka.

Drugie zawody PGE Pucharu Polski już za tydzień na sanockim torze „Błonie”. Będzie się działo!



Oskar Podczerwiński (z lewej) i Mikołaj Stabryła (z prawej) na podium

SHORT-TRACK

Dobra jazda na Słowacji

Łyżwiarki UKS-u MOSiR zaliczyły wyjazd na Słowację, z sukcesami ścigając się w pierwszej edycji zawodów Presov Trophy. Były nosicielki medalów lokat, w tym kilka zwycięstw, które odniosły Wiktoria Abako, Lena Strzyżowska i Lena Tokarska.



Lena (po lewej) i Wiktoria dominowały w rywalizacji juniorek E

Impreza u południowych sąsiadów miała dobrą obsadę – walczyło ponad 130 zawodniczek i zawodników z Słowacji, Polski, Czech i Węgier. Nasze dziewczęta zdominowały kat. juniorek E, zajmując czołowe lokaty w wieloboju – wygrała Abako (1. na 333 i 500 m oraz 6. na 222 m) przed Strzyżowską (1. na 222 m, 2. na 500 m i 4. na 333 m), a na początku drugiej dziesiątki sklasyfikowano Kornelię Opar (m.in. 10. na 333 i 500 m). Ich rówieśniczka Tokarska ponownie startowała w starszej kategorii juniorek D, efektem 2. lokaty (1. na 500 m, 2. na 1000 m i 4. na 777 m). Ponadto 6. była Aleksandra Jagniszczak (m.in. 3. na 777 m), a pod koniec drugiej dziesiątki wyładowała Rokšana

Szajna. W juniorkach F miejsce tuż za podium przypadło Klarze Ochale (2. na 222 m, 4. na 111 m i 6. na 333 m).

Był też wyścig sztafetowy na 2000 m łącznej kat. juniorek E+D, w którym drużyna UKS-u MOSiR (Tokarska, Jagniszczak i Abako) okazała się najlepsza, wygrywając z sekundą przewagi nad Węgierkami.

– Upany start – pięć zwycięstw, jedenaście medali i dwanaście rekordów życiowych – podsumował trener Michał Pawłowski, który pojechał z naszymi zawodniczkami do Preszowa (w tym czasie jego ojciec, a zarazem pierwszy szkoleniowiec Roman Pawłowski, był starterem na Pucharze Świata Juniorów w holenderskim Leeuwarden).

Kolumnę opracował: **BARTOSZ BŁAŻEWICZ**

TENIS STOŁOWY

II liga

Coraz bliżej podium!

PŁOMIEŃ LIMANOWA – SKT ILO WIKI SANOK 1:9

SKT: Staszczuk 2,5, Seroka 2,5, Poliniewicz 2,5, Krukar 1,5.

Trzecie zwycięstwo beniaminka – na cztery rozegrane mecze – do tego wysokie i na wyjeździe. Gdzie debiutantka trema? Chyba nie ma. W efekcie drużyna SKT awansowała na 4. miejsce w tabeli. Podium jest coraz bliżej.



Konrad Staszczuk w akcji

Pierwszą serię gier singlowych nasi pingpongiści wzięli bez strat, a komplet punktów został zaksięgowany maksymalnie szybko, bo już po zwycięskich deblach. Mimo tego ekipa SKT nie zdejmowała nogi z gazu, w kolejnych pojedynkach pozwalając miejscowym tylko na

uratowanie honoru. Komplety punktów zdobyli Konrad Staszczuk, Szymon Seroka i Grzegorz Poliniewicz, swoje dołożył też Piotr Krukar.

Już dzisiaj (godzina 19.30) drużyna SKT zagra w ILO z KS Gorce Nowy Targ.

V liga

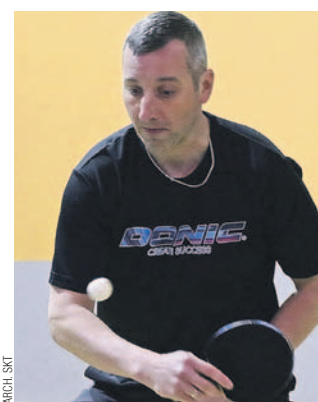
Skuteczny finisz

KS NAGÓRZANY – SKT ILO WIKI IV SANOK 7:10

SKT IV: Jaszczor 3,5, Wronowski 2,5, Szalankiewicz 2, Kozioł 2.

Zwycięstwo odniosła też czwarta drużyna SKT, choć po zupełnie innym meczu i skutecznym odrabianiu strat. Bohaterem zespołu okazał się Paweł Jaszczor (na zdjęciu).

Początkowo grano na remis, jednak w drugim rzucie singli gospodarze uzyskali przewagę, utrzymując ją do połowy trzeciej serii. Na szczęście przy stanie 7:5 dla Nagórzan pingpongiści SKT zmobilizowali się, wygrywając wszystkie kolejne mecze. Najlepiej zapunktował Jaszczor, zdobywając 3,5 pkt, a pozostałe mniej więcej po równo dołożyli Marek Wronowski, Bogdan Szalankiewicz i Daniel Kozioł.



Sanocka Liga Sokoła

Dublet Mariusza Małka

W kolejnych turniejach dominował Mariusz Małek, odnosząc dwa zwycięstwa. Raz wygrał też Janusz Stępkowski.

Piątkowe zmagania toczyły się w dwóch grupach, a najlepsi zawodnicy pokonali wszystkich rywali, tracąc tylko po jednym secie. Grupę A zdominował Stępkowski, wyprzedzając Marka Serwińskiego (jedna porażka) i Małka (dwie). Natomiast w B najlepszy był Mariusz Świdzki, a 2. miejsce zajęli ex aequo Grzegorz Kornecki

i Arkadiusz Serwiński (po dwa przegrane mecze).

Kolejne turnieje rozegrano już w jednej grupie, a komplety zwycięstw odniósł M. Małek. Za pierwszym razem następne pozycje zajęli Miłosz Zarzeczny (jedna porażka) i Marek Perschke (trzy), a dwa dni później – Krzysztof Małek (jedna) oraz Zarzeczny (dwie).

PIŁKA NOŻNA

Podsumowanie rundy jesiennej drużyn seniorskich

Ekoball i Wiki na 8. miejscach

Zakończenie pierwszej części sezonu to okazja do przyjrzenia się dokonaniom drużyn Ekoballu Stal i Wiki, występujących w odpowiednio IV lidze i klasie okręgowej.



FOT. TOMASZ SIWA

Na wiosnę Stalowcy potrzebują wyższych lotów. Na zdjęciu Jakub Kloc

Paradoksalnie obie ekipy z biegiem czasu dawały kibicom odmienne wrażenia. Piłkarze Ekoballu Stal rozbudzili nadzieje pierwszymi meczami, ale w ostatnich kolejkach były powody do niepokoju. Przedsezonowe głosy o włączeniu się do walki o awans nie znalazły potwierdzenia. Trudno ocenić, czy finałowy pogrom zamykającej tabelę Korony Rzeszów oznacza przemianę?

Z drugiej strony stalowcy zajmują bezpieczne 8. miejsce w tabeli, dysponując wyrównanym bilansem 8 zwycięstw i 7 porażek (do tego 2 remisy). Tym niemniej przy 2-3 wygranych więcej byłoby w okolicach

podium. Mowa o meczach domowych, bo u siebie przegrali aż 5 spotkań. Z drugiej strony tyle samo wygrali na wyjeździe, co należy docenić. Zdecydowanie potrzeba jednak poprawy skuteczności na „Wierchach”.

O wypowiedź poprosiliśmy trenera Piotra Kota (tymczasowego; ma zostać zaangażowany nowy szkoleniowiec): – Generalnie 8. miejsce jest nieco poniżej oczekiwań zarówno zarządu, jak i pewnie zawodników, mając na uwadze potencjał drużyny. Wzmocniony przed sezonem skład dawał nadzieje na lepszy wynik. Mieliśmy problem ze zdobywaniem goli, co przełożyło się na brak punktów. Szcz-

gólnie szkoda zakończonych porażkami ostatnich meczów z Przemyślem i Wiśniową.

Niejako odwrotny wynik analizy przynosi spojrzenie na dokonania Wiki. Początkowe niepowodzenia i okres zgrywania się nowych zawodników miały, a ekipa z ul. Stróżowskiej dojrzewała, czego efektem są gromadzone punkty oraz awans w tabeli.

Na półmetku sezonu wikingowie też plasują się na 8. pozycji (21 pkt). Ich dorobek to 6 zwycięstw, 3 remisy i 5 porażek, a co ciekawe oni także dysponują lepszym bilansem wyjazdowym. Poza domem wygrali bowiem 4 razy, a u siebie tylko 2. W statystykach należy zauważyć wkład Dominika Pielecha – strzelca 8 z wszystkich 12 goli.

Swoje zdanie po zakończeniu rundy wyraził grający trener Patryk Fryc: – Z meczu na mecz coraz lepiej wyglądaliśmy i stwarzaliśmy coraz więcej sytuacji bramkowych. W niektórych spotkaniach brakło szczęścia, bo myślę, że moglibyśmy mieć 3-5 punktów więcej.



FOT. TOMASZ SIWA

Oby w rundzie rewanżowej Wikingowie byli nie do zatrzymania jak Dominik Pielech

Turnieje Akademii Piłkarskiej

Zwycięstwo trampkarzy na Podhale Cup

W ostatnich dniach drużyny Akademii Piłkarskiej brały udział z turniejach, udanie rywalizując z rówieśnikami zarówno na poziomie regionalnym, jak i międzynarodowym.



Drużyna trampkarzy AP z trenerem Sylwestrem Kowalczykiem

Jako jedyni pod gołym niebem walczyli trampkarze starsi, i to z powodzeniem, mimo zimowej aury odnosząc zwycięstwo na Turnieju „Podhale Cup”, który rozegrano w Nowym Targu i Czarnym Dunajcu. Pierwszego dnia sanocianie przodowali w grupie, a na jutro sięgnęli po finałowy puchar. Zespół Sylwestra Kowalczyka nie miał sobie równych.

Drużyna żaków starszych (rocznik 2015) udała się do słowackiego Vranova nad Topľou na turniej R-GOL Cup. Międzynarodowa obsada skupiła łącznie 24 zespoły ze Słowacji, Polski, Węgier i Ukrainy. Młodzi akademicy grali przez dwa dni, ostatecznie wygrywając Grupę Srebrną i otrzymując złote medale. Triumfatorzy wystąpili pod wodzą trenera Jakuba Gruszeckiego.

W kolejnym turnieju z cyklu Resovia Winter Cup tym razem wzięła udział drużyna orlików starszych AP (2013), mając za przeciwników rywali z województw podkarpackiego i lubelskiego. Niektórzy zawodnicy debiutowali w pełnym wymiarze czasowym, zaś najlepszym graczem zespołu AP została uznana Lena Furdak. Szkoleniowiec Mariusz Sumara zapowiedział dalsze turnieje i mecze kontrolne w przerwie ligowej.

W sanockiej Uczelni Państwowej zorganizowano Festiwal Piłkarski Orlan Cup, w którym wystąpiło osiem ekip z rocznika 2017, w tym dwa składy akrobatów AP, prowadzonych przez trenerów Marcina Siwińskiego (I) i Marcina Wojdyłę (II). Rywalizację potraktowano jako zabawę i nie prowadzono klasyfikacji, natomiast każdy uczestnik otrzymał medal i upominki.

Piotr Paszkiewicz

BOKS

Udany wyjazd

Zadowoleni są przedstawiciele klubu Street Autonomy, którzy wybrali się do Zamościa, gdzie rywalizowano w XXIII Memoriale Bokserskim im. Jerzego Suchodola.

W trakcie dwudniowych zawodów do walk finałowych dotarło dwóch pięściarzy sekcji. Po triumf sięgnął Aleksander Sikora, występujący w kategorii wagowej młodzików do 75 kg.

Finalistą okazał się też Tomasz Rabka, który jako kadet w wadze 60 kg uległ reprezen-

tantowi Ukrainy stosunkiem głosów sędziowskich 1:2.

W ocenie trenera Pawła Rżanego udział w turnieju należy uznać za bardzo udany. Patron memoriału był przed laty cenionym wychowawcą sportowym w Zamościu.

Piotr Paszkiewicz



Zwycięski Aleksander Sikora

BILARD

Zaliczki faworytów

Ruszyły play-offy SCB Ligi Amatorskiej, w większości bez niespodzianek, bo zwycięstwa odnieśli zajmujący czołowe miejsca w tabeli Krzysztof Kadubiec, Marcin Lubieniecki i Grzegorz Jarocki. Jako jedyny niżej rozstawiony wygrał Robert Keck.

W ostatnim meczu fazy zasadniczej awans rzutem na taśmę wywalczył Grzegorz Rozel i można było rozpoczynać ćwierćfinały. Sporo kłopotów miał broniący tytułu Kadubiec, minimalnie pokonując Bartłomieja Długosza. Walka była też w przypadku Kecka, a pewniejsze zwycięstwa odnieśli Lubieniecki i Jarocki. W play-outach Wojciech Stawarczyk okazał się punkt lepszy od Jakuba Biłasa (Marcin Dziś ma wolny los). Rywalizacja toczy się do dwóch zwycięstw.

Więcej emocji było w I lidze, bo aż połowa potyczek kończyła się podziałem punktów - Benjamin Wilk i Michał Florian ograli odpowiednio Pawła Martowicza i Łukasza Szymda. Ciężką przeprawę miał też lider

Janusz Wojnarowski, odpowiadając rywalowi różnicą 2 frejmów. Jedyne Zbigniew Reś gładko zaksiegował punkty. (bb)



Robert Keck wygrał jako jedyny z niżej rozstawionych

Ostatni mecz rundy zasadniczej:
Grzegorz Rozel – Zbigniew Gilarski 7:3

PLAY-OFF:

Marcin Lubieniecki – Grzegorz Rozel 7:2
Krzysztof Kadubiec – Bartłomiej Długosz 7:6
Grzegorz Jarocki – Marcin Piotrowski 7:4
Zbigniew Gilarski – Robert Keck 5:7

PLAY-OUT:

Jakub Biłasa – Wojciech Stawarczyk 6:7

I LIGA:

Paweł Martowicz – Benjamin Wilk 6:7
Janusz Wojnarowski – Maciej Bodziak 7:5
Michał Florian – Łukasz Szymda 7:6
Zbigniew Reś – Grzegorz Babiarz 7:2

KRZYWKA

